GŁOS POMORSKI

Nr. 158 — Rok 4.

(GAZETA POMORSKA)

Numer pojedyńczy 10 gr. (Numer niedzielny 15 gr.)

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji **1,80 Złp.** w agenturach miejscowych miesięcznie **1,85 Złp.**, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą **2,05 Złp.**, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie **2,13 Złp.**, dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce **3,50 Złp.**, do Gdańska 4.00 Guld. Gd., do Francji 18 fr., (z wysyłką co 2-gi dzień 14 fr). do Anglji 5 shil do Stanów Zjednoczonych 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne i. t. d. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe: Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 8 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 60 groszy, wśród tekstu 35 groszy za tekstem 28 groszy, dla W. M. Gdańska wiersz m/m. 8-łam. w dziale ogł. 0,10 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,66 Guld. Gd., w tekście 0,40 Guld. Gd., za tekstem 0,31 Guld Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 proc. nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nieprzejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południu.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** czwartek, dnia 10-go lipca 1924. | Telefon nr. **50 i 51.**

Mac Donald przybył do Paryża.

Teza francuska na konferencji londyńskiej.

Paryż, 8. 7. (PAT. P. R.)) Przybył tu Mac Donald z sirem Eyren Creve.

Paryż, 8. 7. (PAT.) Wyznaczone na dzień dzisiejszy posiedzenie senatu zostało odroczone do dnia 10 bm.

Paryż, 8. 7. (PAT.) Redakcja tezy francuskiej w związku z konferencją londyńską została ukończona i zostanie w dniu dzisiejszym przedstawiona radzie ministrów.

Paryż, 8. 7. (PAT.) Rada ministrów aprobowała tekst noty, wyłuszczającej punkt widzenia francuskiego, którego Herriot będzie bronił na konferencji londyńskiej. Pozatem rada ministrów postanowiła złożyć w izbie projekt ustawy w sprawie przewiezienia zwłok Jauresa do Panteonu. Rada zbadała nakoniec projekt ustawy, dotyczącej przywrócenia sposobu głosowania okręgami. Po posiedzeniu rady ministrów Herriot udał się do gmachu ambasady angielskiej, gdzie odbył naradę z lordem Creve.

Painleve konferował z Chłapowskim.

Paryż, 8. 7. (PAT.) Przewodniczący izby deputowanych Painleve złożył dzisiaj wizytę ministrowi Chłapowskiemu, z którym odbył dłuższą rozmowę, nacechowaną wielka serdecznością. W rozmowie z p. ministrem Chłapowskim Painleve wykazał głęboką znajomość rozmaitych spraw, dotyczących Polski, którą ogromnie się interesuje przyczem m. in. wyraził życzenie udania się do Polski celem nawiązania na miejscu stosunków z kierownikami rządu i przedstawicielami społeczeństwa.

Dookoła konfliktu angielsko-francuskiego.

Londyn, 8 7 (PAT-Reuter). W kołach politycznych uważają nieporozumienie francusko - angielskie za zupełnie załatwione.

Londyn, 8, 7. (PAT-PR). Prasa wyraża zadowolenie z powodu wyjazdu Mac Donalda do Paryża. „Daily Chronicle" pisze: Decyzja pierwszego ministra wydaje się być w każdym razie rozumną i właściwą, bo osobisty i bezpośredni kontakt jest niekiedy najlepszym sposobem wyjaśnienia nieporozumień. „Times" stwierdza, że traktat wersalski jest nietykalny i że nikt nie ma zamiaru go obalić.

Londyn, 8. 7. (PAT). Mac Donald wyjechał dziś rano o godz. 9 do Paryża. Premjerowi towarzyszy w podróży sir Eyren Creve. Mac Donald oświadczył ponownie wobec przedstawicieli prasy, że jedzie do Paryża, aby uczynić szczere wysiłki w celu doprowadzenia do całkowitego porozumienia z Francją. Premjer liczy, że będzie mógł powrócić jutro do Londynu.

Londyn, 8, 7, (PAT). Rząd niemiecki cofnął zakaz lądowania na terytorjum niemieckiem wielkich samolotów pasażerskich, należących do Anglji.

Sytuacja polityczna we Włoszech.

Rzym, 8. 7. (PAT.) Określając obecna sytuację, można stwierdzić, iż chociaż najostrzejsza faza polemiczna minęła, jednak ostre wzajemne ataki trwają nadal. Skrajna prasa faszystowska rzuca pogróżki pod adresem opozycji, przypominając jej nieistniejące już dziś niebezpieczeństwo komunizmu dla Włoch. Opozycja podkreśla, że gwałty mają miejsce i teraz na prowincji, domagając się represji i energicznej akcji ze strony policji. W kołach nie należących do partji daje się wyczuwać widocznie zmęczenie oraz chęć osiągnięcia spokoju.

Rzym, 8. 7. (PAT.) W dniu wczorajszym odbyła się przez całe popołudnie konferencja między Duminim i Volpim a Fillipellim. Personel szpitala Sant Giacomo dementuje stanowczo pogłoskę, jakoby zwłoki Matteotti'ego w dzień po jego zniknięciu zostały tamże przeniesione, poddane sekcji, a następnie spalone. Lekarze oświadczają, że taka pogłoska jest śmieszną, gdyż niemożliwą byłoby rzeczą ukryć tego rodzaju wypadek.

Rzym, 8. 7. (PAT.) Partja socjalistyczna wyznaczyła 25 000 lirów nagrody za wskazanie miejsca ukrycia zwłok Matteotti'ego.

Umowa czecho-słowacka.

Praga, 8. 7. (PAT.) Na zasadzie porozumienia między rządem włoskim i czechosłowackim ogłoszono dziś tekst umowy włosko-czechosłow., podpisanej w Rzymie dnia 5 lipca br. przez Mussoliniego i pełnomocnika czechosłowackiego Vlastimila Vybala. Umowa postanawia: 1) obie strony będą się porozumiewały co do środków, stosowanych dla zapewnienia wzajemnych interesów w razie zgodnego stwierdzenia, że interesy te są zagrożone, albo że mogą być zagrożone; 2) obie strony zobowiązują się do wzajemnego wspierania dla zapewnienia poszanowania zobowiązań, zawartych w traktatach i ich przeprowadzenia; 3) umowa zostaje zawarta na lat 5 i może być na 1 rok przed upływem tego terminu wypowiedziana, albo odnowiona; 4) umowa zgodnie z art. 18 paktu Ligi została przedłożona Radzie Ligi Narodów. Dokumenty ratyfikacyjne będą wymienione w Rzymie. Umowa wchodzi w życie bezpośrednio po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych.

Ze spraw niemieckich.

Berlin, 8. 7. (PAT). Według doniesień z Paryża, ambasador niemiecki Hoesch odbył wczoraj po południu dłuższą konferencję z prezydentem ministrów Herriotem w sprawie stanowiska rządu niemieckiego wobec projektu rzeczoznawców.

Monachjum, 8. 7. (PAT). „Voelkischer Kurier" donosi, że Adolf Hittler oświadczył, iż składa kierownictwo ruchu narodowo - socjalistycznego i na czas swego aresztowania będzie wstrzymywał się od wszelkiej działalności politycznej. Generał Ludendorff przekazał posłowi Strasserowi kierownictwo partji narodowo - socjalistycznej na czas aresztowania Hittlera.

Wiedeń, 8. 7. (PAT). „N. F. Presse" donosi: Wobec tego, że upłynął naznaczony w myśl rezolucji Rady Ligi Narodów na dzień 14 marca 1924 r. termin dla przewodniczącego mieszanej komisji do rokowań polsko - niemieckich prof. Kaeckenbecka, kwestja opcji weszła w stadjum wyroku rozjemczego. Przewodniczący komisji wyda wyrok prawdopodobnie w nadchodzący czwartek, atoli według doniesień dzienników wyrok nie będzię miał jeszcze cech ostatecznej decyzji.

Berlin. 8. 7. (PAT-PR). Dzienniki berlińskie obszernie komentują podróż Mac Donalda do Paryża. „Lokal Anzeiger" wzywa Rzeszę do zmiany dotychczasowego stanowiska wobec tego, że sojusznicy nie przyjmą w całej rozciągłości sprawozdania rzęczoznawców.

Berlin, 8. 7. (PAT). Z powodu ostrego kryzysu w produkcji potasowej organizacje rolnicze w Niemczech środkowych zwróciły się do rządu z propozycją przeniesienia bezrobotnych na wieś i zatrudnienia ich przy robotach rolnych zamiast wychodźców polskich. W tej sprawie przedstawiciel „Sozialistisch - Parlamentarischer Dienst" konferował z ministrem pracy Rzeszy, który oświadczył, że w Niemczech znajduje się około 100 000 polskich robotników rolnych, z których 20 000 jest zatrudnionych w cukrowniach w Niemczech środkowych. Popyt na robotników polskich w Prusach Wschodnich nie jest tak wielki, jak przypuszczają. Zresztą rząd niemiecki nie chce mieć ze względów zrozumiałych na pograniczu wschodniem dużej ilości robotników Polaków. O przeniesieniu więc robotników polskich z Niemiec środkowych do Prus Wschodnich nie może być mowy. Z drugiej strony minister stwierdził, że żaden robotnik niemiecki nie będzie w stanie zastąpić chłopa polskiego, zwłaszcza jesienią, gdy robotnik narażony jest na wilgoć i chłód.

Likwidacja zajść granicznych.

Warszawa, 8. 7. (PAT). Dowiadujemy się, że rada komisarzy ludowych przyjęła tekst umowy z Polską w sprawie likwidacji zajść granicznych. Umowa przewiduje, że wszystkie przyszłe konflikty graniczne będą na miejscu załatwiane na podstawie porozumienia komendantów oddziałów granicznych i starostów powiatów granicznych Polski. Umowa będzie podpisana w czasie najbliższym w Moskwie.

Uroczystość morska w Gdyni.

Gdynia, 8. 7. (PAT.) Odbyła się tutaj na pokładzie okrętu „Generał Haller" uroczystość wręczenia bandery, ofiarowanej temu okrętowi przez oddział Ligi Morskiej i Rzecznej w Świeciu.

Intrygi niemieckie.

Grudziądz, 9 lipca.

Stoimy wobliczu zdarzeń bardzo ważnych.

Konferencja lipcowa w Londynie to nie tylko proste omówienie stosunków międzysojuszniczych i kontynentalnych, — **to przedewszystkiem pierwszy krok do ominięcia postanowień traktatu wersalskiego.**

Jeśli kto obserwował bieg zdarzeń ostatnich tygodni, a zwłaszcza te nieuchwytne między wierszami urzędowych komunikatów kryjące się niedomówienia, ten zauważył, że zwrot polityki europejskiej, której przewodzić usiłuje Anglja przechyla się na stronę i korzyść Niemiec.

Ostatni choćby konflikt angielsko-francuski daje dużo do myślenia. Głosy prasy francuskiej nareszcie dzwonią na alarm i zwracają uwagę na całą perfidję polityki angielskiej, która istotne cele ukrywa pod płaszczykiem udanej przyjaźni.

A że na konferencji londyńskiej, jedną z głównych kwestyj, będzie sprawa granic francusko - niemieckich i polsko-niemieckich, a więc kwestja, która nas bardzo żywo dotyczy, przeto, zważając na ogólny niepomyślny dla nas prąd polityki europejskiej i silną ingerencję niemiecką na sprawy polskie, musimy jasno sobie stawić przed oczy całe niebezpieczeństwo wiszące nad młodą państwowością polską.

Byliśmy zawsze wobec przedstawicieli różnych Lig i Rad bardzo ulegli; kręcono nami w takt piosnki utylitaryzmu ogólnoludzkiego i pacyfikacji Europy, a to co istotnie nam się z prawa należało, odbieraliśmy dopiero z łaskawych rąk kierowników „rozbrojenia Europy".

Całe to pięciolecie od podpisania traktatu wersalskiego, traktatu, który Niemcy podpisując już głosili, że go omijać będą, jest nieprzerwaną komedją wzajemnych okłamywań się.

„Przeszło zaledwie pięć lat od chwili podpisania Traktatu, a ze wszystkich mężów stanu, którzy w ułożeniu go udział przyjmowali, ani jeden u władzy w swym kraju nie pozostał. I po tych pięciu latach, przeklinany stale przez Niemców, wyśmiewany nieustannie przez samych Aljantów, staje on znacznie osłabiony w swej doniosłości, przed niechętnymi mu obecnymi władcami Anglji" — pisze „Rzeczpospolita".

Nie jest bowiem dla nikogo tajemnicą, że w programie angielskiej Labour Party rewizja Traktatu Wersalskiego figuruje jako jeden z główniejszych jego postulatów. Minister Spraw Zagranicznych, p. Henderson, w mowie wygłoszonej wkrótce po objęciu urzędowania, wyraźnie zaznaczył swe w tej kwestji stanowisko, p. Ramsay Macdonald, obdarzony niemałym zmysłem politycznym, usiłował na razie zagładzić niemiłe wrażenie, które wywarły zagranicą nieostrożne oświadczenia jego kolegi. Lecz wówczas u władzy we Francji był Poincare, zdeklarowany rzecznik Traktatu. Obecnie zaś, gdy Poincare'go niema, a Leon Blum jest bodaj najwpływowszym z członków parlamentu francuskiego, p. Mac Donald nie potrzebuje już maskować swych prawdziwych zamierzeń i śmiało z niemi występuje. Nie mówi on jeszcze oczywiście... rewizji Traktatu. Cała uwaga jego skierowana jest na projekt rzeczoznawców, który wydaje się mu jednak jeszcze za surowym dla Niemiec i do którego pewne zmiany chciałby wprowadzić. Będziemy więc mieli tymczasem... rewizję planu ekspertów.

W dodatku p. Mac Donald, zapytany w sprawie obietnicy paktu obrończego oświadczył w Izbie Gmin, przy hucznych oklaskach swych stronników, że nic podobnego francuskiemu premjerowi nie obiecywał.

Tak wygląda historja pięciolecia „panowania" traktatu podpisanego 29 czerwca 1919 w Wersalu.

Jest to ciągła równia pochyła, ciążąca ku wyłamaniu się z pod ogólnych praw i przepisów.

Dokąd dąży ten prąd, jaki obrót weźmie wejście przedstawiciela niemieckiego do Ligi Narodów jest rzeczą niewiadomą — dosyć jednak jasną jest rzeczą, że wykrętna i kłamliwa polityka Niemiec oparta o Anglję czyni planowo obmyślony zamach na tak przereklamowaną równowagę pokojową Europy.

Krzyżak podnosi głowę.

A więc uwaga nasza musi wytężonym wysiłkiem śledzić bieg tych machinacyj zakulisowych abyśmy znowu, grzesząc zbytnią ustępliwością, nie pokpili sprawy.

Posiedzenie Sejmu.

Warszawa, 8. 7. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu dokonano dyskusji nad budżetem Ministerstwa Reform Roln., poczem w głosowaniu przyjęto budżet Ministerstwa Pracy i Op. Sp. oraz budżet Ministerstwa Reform Rolnych. W ten sposób ukończono drugie czytanie nad art. 1. 2 i 3 ustawy skarbowej. Do art. 5, dotyczącego uprawnienia ministra skarbu do wyrażenia zgody na otwieranie kredytów, zabrał głos sprawozdawca generalny pos. Zdziechowski (ZLN), przyczem zauważył, że uchwałę Sejmu przyjętą w toku dyskusji, a zmierzającą do powiększenia wydatków o 6 miljonów zł. należy traktować tylko jako wyrażenie pewnych życzeń. Przy sposobności pos. Zdziechowski stwierdził, że w stosunku do kwot, preliminowanych w pierwszych 5 miesiącach roku bieżącego osiągnięto kompresję wydatków, wynoszącą 160 miljonów zł., podczas gdy niedobór z wpływów wynosi 115 miljonów zł. Co do art. 5, referent sprostował błędne mniemanie, jakoby z przyjęciem tego artykułu Sejm uszczuplał swoje prawa i wskazał przytem na praktykę parlamentów angielskiego i francuskiego.

Do tego samego artykułu zabrał głos jeszcze p. prezes Rady Ministrów Grabski, podkreślając, że bez tego uprawnienia danego ministrowi skarbu nie mógłby przyjąć na siebie odpowiedzialności za Ministerstwo Skarbu. P. prezes Rady Ministrów, prosząc o uchwalenie tego artykułu, zwrócił jednocześnie uwagę, na niezwykły sposób, w jaki sanacja skarbowa u nas została przeprowadzona wbrew wszelkim przewidywaniom i na konieczność ciągłego nieustawania w pracy.

Przystąpiono do głosowania. Przyjęto wszystkie artykuły ustawy skarbowej tylko ze zmianami, wynikającemi z podwyższenia wydatków o 6 miljonów zł. Na tem zakończono drugie czytanie budżetu. Trzecie czytanie p. marszałek zapowiedział na dzień 10 bm.

Następnie przyjęto w trzeciem czytaniu ustawy o adwokaturze w b. zaborze pruskim, o nadzwyczajnych komisjach rozjemczych w rolnictwie, o zmianach w ustawie, o kwalifikacjach zawodowych do nauczania w szkołach średnich i seminarjach nauczycielskich wraz z szeregiem rezolucji, dalej przyjęto dwie ustawy o sposobach zapłacenia podatku majątkowego przez właścicieli, posiadających majątki, związane ograniczeniem własności w drodze sprzedaży tych majątków oraz ustawę o opłatach paszportowych. Ostatnią przyjęto w myśl wniosków komisji, przyczem poza szeregiem ulg dla osób, wyjeżdżających za granicę w celach zarobkowych, handlowych i przemysłowych, naukowych, leczenia się i uczestniczenia w zjazdach (przewidziane opłaty od 20 do 25 zł., a nawet zupełne zwolnienie) przyjęto ustawę, upoważniającą ministra skarbu do ustalenia w porozumieniu z ministrem spraw wewn. opłat paszportowych. Referent pos. Byrka (Piast) zauważa, że ustawa nosi charakter tymczasowy do czasu uchwalenai ustawy obecnie opracowywanej w komisji o opłatach stemplowych, która przewiduje opłaty za paszporty w wysokości 50 złotych.

Po załatwieniu poprawek Senatu do ustawy o opłatach od uprawnień górniczych, przystąpiono do dalszych obrad nad ustawą o uregulowaniu stosunków celnych. Dyskusję ukończono, poczem całą ustawę w drugiem czytaniu z nieznacznemi zmianami przyjęto.

Następne posiedzenie jutro.

Z komisyj sejmowych.

Komisja skarbowa.

Warszawa, 8. 7. (PAT). Sejmowa komisja skarbowa obradowała w dalszym ciągu nad sprawą monopolu spirytusowego. Przyjęto artykuł o kontyngencie zakupów monopolowych dla poszczególnych gorzelni, następnie artykuł, dotyczący fabrykacji wódek i drożdży oraz zakazu wyrabiania kwasu octowego z esencji. W ten sposób komisja załatwiła artykuły, poczynając od art. 59 aż do przepisów karnych. Ponieważ okazało się, że przepisy te skonstrnowane są w ten sposób, że nie można było rozwinąć nad niemi rzeczowej dyskusji, zgodzono się, aby były jeszcze raz przejrzane przez specjalną podkomisję, złożoną z referentów oraz przedstawicieli Ministerstwa Skarbu i Sprawiedliwości. co ma nastąpić jeszcze przed trzeciem czytaniem.

Po południu.

Warszawa, 8. 7. (PAT). Na dzisiejszem wieczornem posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej przyjęto w drugiem czytaniu projekt ustawy o monopolu spirytusowym z wyjątkiem przepisów karnych. Dłuższą dyskusję wywołał art. 4 poprzednio nie głosowany. a dotyczący utworzenia państwowej rady spirytusowej. Na wniosek pos. Michalskiego (Chrz. Nar.) po odrzuceniu wniosku referenta os. Jaroszyńskiego, postanowiono, że w skład rady mają wejść w równej ilości przedstawiciele rządu i przedstawiciele zainteresowanych kół przemysłowyh.

Agitacja przedwyborcza w Ameryce.

Nowy Jork, 8. 7. (PAT.) „United Press" donosi: W 87-mem głosowaniu konwentu stronnictwa demokratycznego Smith uzyskał 361 głosów, Mac Adoo — 333. Sądzą jednak, iż mimo to Smith niema widoków i że w ostatniej chwili przejdzie kandydatura kompromisowa. Jako kandydatów wymieniają nadal Ralsona i także senatora Glata.

Nowy Jork, 8. 7. (PAT.) Konwent demokratyczny uchwalił rezolucję, która wzywa pełnomocników poszczególnych kandydatów, aby odbyli wspólną konferencję celem umożliwienia dalszej akcji w dziele ustalenia kandydatury.

Proces o zajścia listopadowe.

Sprawa prokuratora Sobańskiego.

Warszawa, 8. 7. (PAT). Wobec ujawnienia w procesie krakowskim (zajścia listopadowe) niedopuszczalnego i karygodnego oddziaływania przez podprokuratora Sobańskiego na ławę przysięgłych w kierunku zerwania rozpraw zapomocą sztucznego zdekompletowania składu ławy przesięgłych, Ministerstwo Sprawiedliwości poleciło niezwłocznie władzy prokuratorskiej w Krakowie wycofanie podprokuratora Sobańskiego z dalszego udziału w procesie, wytoczenie przeciwko niemu dochodzenia dyscyplinarnego oraz o ile ujawnione będą czyny karygodne, dalsze zastosowanie represji z całą surowością prawa.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu a przesilenie gospodarcze.

Przemówienie posła Kwiatkowskiego przy budżecie Min. Przem. i Handlu w dniu 26 czerwca 1924 r.

IV.

Wielka część pretensji kredytowych pochodzi obecnie z kół, przesiąkniętych jeszcze zasadami polityki inflacyjnej. Od Państwa otrzymywały kapitał inwestycyjny i obrotowy, zrozumieć nie mogą, że się to obecnie skończyło. Ludzie, którzy z przemysłem i handlem nie mieli nic wspólnego, potworzyli firmy, pozakładali fabryki, których dziś prowadzić nie umieją. Życiu gospodarczemu nie zaszkodzi, jeżeli te objekty przejdą w inne, lepsze ręce. Okres sanacji życia gospodarczego powinien czyścić to życie z wszystkich pasożytów jakie inflacja wytworzyła. Wbrew temu celowi słyszy się z kół bankowych, że są weksle grzecznościowe i inne, których w portfelu naszych instytucji kredytowych być nie powinno. Rozluźnienie zasad kredytowych uniemożliwiłoby potanienie kredytów dla instytucji solidnych i przedłużyłoby bez potrzeby okres sanacyjny. Zwracam i tutaj uwagę na zasady, jakie rzeczoznawcy komisji reparacyjnej ustaliły dla banku emisyjnego, który ma być założony w Niemczech. Tam się dowiedzą, że nie można mieć pretensji do Banku Polskiego, aby dyskontował weksle z jednym podpisem, a nie z trzema, tam się dowiedzą o pewnych zasadach ogólnie przyjętych w życiu finansowem zachodu, których i my bezkarnie przekroczyć nie możemy. Utrzymanie zdrowego pieniądza jest pierwszym i najważniejszym postulatem sanacji życia gospodarczego..

O kredyt zagraniczny przemysł starać się musi o własnych siłach. Z uznaniem podnieść należy, wiadomość podaną w Komisji Handlowo - Przemysłowej, przez p. posła Wierzbickiego, że przemysł czyni w tym kierunku wysiłki i ma widoki powodzenia. Dla drobnego przemysłu i drobnego rolnictwa konieczna jest odbudowa kooperatyw kredytowych, które rząd powinien popierać. Spełniały one doskonale przed wojną swoją rolę, obsługiwały drobnych rolników i rzemieślników i także w przyszłości muszą one być głównemi źródłami kredytu dla drobnego przemysłu i rolnictwa.

W końcu nie możemy przejść do porządku dziennego nad faktem, że najbliższy nasz sąsiad zachodni dąży konsekwentnie do tego, aby przedłużyć czas pracy, oraz że międzynarodowe biuro pracy w Genewie stojące pod kierownictwem p. Thomasa nie poświęca dostatecznej uwagi temu, co się dzieje w Niemczech, a co przygniata dziś ruch robotniczy i jego dążenia w Polsce. Słuszne jest stanowisko warstw robotniczych, że ich kosztem wyłącznym sanacja skarbu odbyć się nie może. Polska jest wszakże tym krajem, który ratyfikował największą ilość konwencji międzynarodowego biura pracy przy Lidze Narodów. Dyrektor Biura p. Thomas ogłosił za to wielki memorjał pochwalny dla Polski, w którym po słowach pełnych uznania p. Thomas przyznaje, że niektóre państwa mogłyby ulec pokusie i przedłużyć dzień roboczy poza granice 8-iu godzin, która to norma została uznana przez traktat pokojowy, jako słuszne żądanie klasy pracującej. Trafnie zaznacza potem p. Thomas, że skutki podobnych zarządzeń dałyby się niezwłocznie odczuć w krajach sąsiednich, produkcji których groziłby paraliż, a bezrobocie wraz z całym korowodem jego smutnych następstw zjawiłoby się nieuchronnie. W końcu stawia p. Thomas dosłownie następujące pytania: „czy niebezpieczeństwo to nie zagraża naprzykład polskiej części Górnego Śląska, gdzie przestrzegany jest 8-io godzinny dzień pracy, gdy tymczasem po stronie niemieckiej pracują podobno po 9 i 10 godzin dziennie?" Podobno mówi p. Thomas i zdaje się w tem orędziu datowanem 10 czerwca nie wiedzieć z pewnością co się dzieje nietylko po niemieckiej stronie Śląska, ale w całych Niemczech. Stwierdzić przeto muszę, że dyrektor międzynarodowego biura pracy przy Lidze Narodów p. Albert Thomas jest bardzo kiepsko poinformowany, bo nietylko po niemieckiej części Górnego Śląska, ale nieomal w całych Niemczech niema już dziś 8-mio godzinnego dnia pracy. Gdzie jeszcze istnieje, to tylko na papierze, gdyż godziny pracy obowiązkowe ponad 8-mio godzinny dzień pracy nie są inaczej płatne, jak zwykłe godziny pracy. W obwodzie nadruhrskim w hutnictwie jest przymus pracy aż do 72-ch godzin tygodniowo. Rząd polski powinien zaapelować do międzynarodowego biura pracy w Genewie, iż nam nie chodzi tyle o pochwały, ile o pomoc w zachowaniu postulatów robotniczych. A pomocą tą może być jedynie międzynarodowa interwencja u rządu niemieckiego w obronie 8-mio godzinnego dnia pracy. Jesteśmy dzisiaj świadkami tego, że przywódcy robotnika niemieckiego obecnie w polityce socjalnej grają tę samą rolę, w jakiej widzieliśmy ich podczas wojny. Wówczas przywódca socjalistów niemieckich, p. Scheideman powiedział w wielkiej mowie, wygłoszonej w Lipsku, że niemieccy robotnicy dlatego pomagają kapitalistom niemieckim prowadzić wojnę, by im po szczęśliwie skończonej wojnie za pomoc wystawić rachunek. Przetłumaczone na język więcej zrozumiały znaczy to, że robotnik niemiecki chciał się podzielić zdobyczą z kapitalistami niemieckimi. Dziś przywódcy robotnika niemieckiego pragną dźwignąć przemysł niemiecki kosztem zdobyczy socjalnych, których dawniej żądali i kosztem przemysłu innych krajów. Pan Albert Thomas nie wie niestety, że już od roku 1921 przywódcy robotników niemieckich oświadczali się za zniesieniem 8-mio godzinnego dnia pracy. W sierpniu 1921 roku pisał p. Kaliski w „Sozialistische Monatshefte" o konieczności powiększenia wydajności pracy i twierdził, że musi być osiągnięte nawet z cofnięciem socjalno - politycznych zdobyczy, szczególnie 8-mio godzinnego dnia pracy. Organ Związku Metalowców „Metallarbeiter Zeitung" pisała pod data 6. X. 23 r. co następuje: „ani jedna ustawa finansowa nie może do zapasu towarów dodać ani okruszyny chleba. Stać się to może tylko przez wzmożoną pracę, przez wzmożenie produkcji. 15 grudnia 1923 roku uznawał „Metallarbeiter Zeitung" konieczność przedłużenia czasu pracy w górnictwie. Ekonomista socjalistyczny Wissel oświadczył, że nigdy nie był zwolennikiem schematycznego zastosowania 8-mio godzinnego dnia pracy i że jest on tylko dla nich wszystkich ideałem. Mógłbym pomnożyć te przykłady, bo mam ich cały szereg przed sobą, a p. Thomas powinien lepiej znać odemnie i lepiej odemnie wiedzieć co się dzieje w Niemczech i co dziś zaciążyło wskutek tego nad życiem gospodarczem Górnego Śląska i Polski. Stąd też w Niemczech samych nazwano przywódców robotników niemieckich grabarzami 8-mio godzinnego dnia pracy. W interesie warstw pracujących polskich powinien rząd polski wystąpić nietylko ze skargą do międzynarodowego biura pracy, ale także do Rady Ambasadorów przeciw nierzetelnej konkurencji przemysłu niemieckiego wskutek obalenia wbrew traktatowi wersalskiemu 8-mio godzinnego dnia pracy. Ten stan rzeczy przytłacza życie gospodarcze w województwie śląskim i trzeba poczynić kroki, by niebezpieczeństwo, grożące szerokim warstwom pracującym na Górnym Śląsku i w Polsce usunać.

Wobec wszystkich tych zagadnień, jakie wysuwa obecnie życie gospodarcze Polski. Ministerstwo Przemysłu i Handlu powinno mieć jasno określony program działalności i program ten przed Sejmem i przed sferami gospodarczemi i robotniczemi przedstawić. Doraźnymi środkami przesilenia nie przełamiemy. Ministerstwo Przemysłu i Handlu jako instytucja, stojąca ponad stronami zainteresowanemi, a mająca obejmować całokształt naszego życia gospodarczego musi mieć odwagę wypowiedzenia tego co uważa za potrzebne w interesie uzdrowienia stosunków. Z naszej strony rezerwujemy sobie określenie naszego stanowiska wobec zdania i propozycji rządu ale jasną gospodarczą politykę rządu uważamy za bezwarunkową konieczność, jeżeli przesilenie gospodarcze niema się stać przewlekłem i jeśli nie mam stracić na korzyść zagranicy coraz to nowych rzesz wykwalifikowanych robotników polskich, których i tak jest dziś więcej niestety poza granicami Państwa Polskiego jak w kraju.

Polityka gospodarcza rządu polskiego powinna dążyć do tego, aby w Polsce, której wszyscy znawcy od chwili odbudowy przepowiadali wielką przyszłość, powinna doprowadzić do stworzenia tylu warsztatów pracy, aby chleb znalazł w Polsce nietylko robotnik mieszkający w kraju, ale i ten, którego dawniejsze i obecne stosunki zmusiły pójść zagranicę. (Oklaski na prawicy!).

Przed nową katastrofą głodową w Rosji.

W 800-stronnem , „Ludowa i państwowa gospodarka" zatytułowanem dziele stwierdzają sowiety, że Rosja we wojnie i rewolucji straciła 5 200 000 ludzi z powodu głodu. Następstwa katastrofy głodowej odczuwa naród rosyjski po dziś dzień.

Według sprawozdania centralnej komisji 1 680 120 dzieci znajduje się bez dachu nad głową. 149 000 tego biedactwa ulokowano w przytuliskach. Tylko 490 000 dzieci otrzymuje regularne odżywienie. Dzieci te, to sieroty po umarłych z głodu rolnikach. A nowe widmo głodu grozi mieszkańcom roli.

Prasa sowiecka uderza na alarm. W Moskwie dyskutuje rząd zarządzenia przeciwko grożącej niebawem katastrofie głodowej. Rosyjskie organizacje Czerwonego Krzyża zwołują konferencje. Nie spodziewają się one pomocy zagranicznej. Rząd sowietów wszystko uczynił, by pozbawić Rosję sympatji Ameryki. W różnych częściach Rosji szerzy się panika. Rolnicy sprzedają bydło i inwentarz i zaopatruja się w zboże. Zabarykadowali domy. Wędrują na Wschód. Centralny organ komunistyczny „Prawda" pisze:

„Wspomnienie zgrozy z roku 1921 staje każdemu przed oczyma, kto patrzy na suszę tegoroczną. Susza grozi katastrofą, która już dziś wywołuje ogólną panikę".

O grożącej pladze głodowej mówi dziś cała prasa sowiecka. Sprawozdania rządowe przewidują, że szkodniki-owady, niesłychane upały i brak deszczów zmniejszą ogromnie plon żniw albo zniszczą je zupełnie. Jako takie żniwa spodziewane są w moskiewskiej i centralnych gubernjach.

Olbrzymim znowu obszarom, które w normalnych czasach pokryć nie mogły zapotrzebowań zamieszkującej je ludności i przeważnej części terytorjów, zaliczanych do nadprodukcyjnych, grozi zupełny nieurodzaj. Gubernia astrachańska i carycyńska, niemieckie kolonje nad Wołgą, gubernje Pensa, Perm, Jekaterynosław, cierpią wskutek ogromnych upałów. Ten sam stan rzeczy panuje według urzędowych wiadomości na Ukrainie, Krymie i w przeważnej części na Kaukazie, a szczególnie w Turkestanie. Ze Syberji, śpichlerza zbożowego Rosji, hiobowe nadchodzą wieści.

Rosja więc stoi znowu w obliczu zgrozą przejmującej katastrofy, groźniejszej od tej z roku 1921. Wtedy, przypominajmy sobie, matki sprzedawały dzieci, ludzie zaspakajali głód mięsem ludzkiem, tłumy głodnych zalegały gościńce, dzieci umierały gromadami.

Czy Ameryka ze założonemi przyglądać będzie się rękoma katastrofie? — Tymczasem donosi „Prawda" z 24 czerwca, że z Batum odeszły ogromne transporty zboża do Francji. Nie jest to o pomstę do nieba wołającą zbrodnia? Gdy zważymy, że w bieżącym roku rząd rosyjski wywiózł za granicę 180 miljonów pudów zboża, wtedy zrozumiemy bierność Ameryki, która ze zdumieniem stwierdza, jak w obliczu grożącej katastrofy głodowej rząd komunistyczny pozbawia ludność zapasów żywności.

Czy Trocki i Zinowiew sprawdzić chcą słowa, że „ci, co po nas przyjdą, budować muszą na zgliszczach i ruinach?"

Mała Ententa jest osobistym tworem Benesza.

Berlin, 8. 7. (A. W.) „Algemeine Zeitung" pisze z powodu nowego zjazdu Małej Ententy: Mała Ententa jest osobistem tworem Benesza i przedstawia mu najwięcej troski. Benesz pragnie wzmocnić ją i udoskonalić przyczem znane są starania jego o przystąpienie Polski, Grecji a nawet i Austrja miała być wciągnięta. Szczytem powodzenia Małej Ententy był okres gdy Francja i Anglja wrogo zachowywały się względem siebie.

Srebrny jubileusz Najprzewielebniejszego księdza biskupa chełmińskiego Augustyna Rosentretera

Dziś, w środę, dnia 9 lipca obchodzi duszpasterz, najwyższy katolików pomorskich, ksiądz biskup Augustyn Rosentreter srebrny jubileusz biskupstwa.

Sędziwy nasz arcypasterz urodził się 13 stycznia 1844, liczy więc 80 lat. Wyświęcony na kapłana 12 marca 1870 r. otrzymał święcenie biskupie dnia 9 lipca 1899 i tego też dnia odbył ingres do katedry swojej w Pelplinie.

Ksiądz biskup Rosentreter rządził diecezją chełmińską w niezmiernie trudnych warunkach. Na terenie pomorskim, na którym rozgrywały się ciężkie wzmagania narodowościowe, znalazł się sędziwy biskup, pochodzący z niemieckich Kosznejdrów, niejednokrotnie w trudnem położeniu duszpasterza, wystawionego na krytykę i nieraz może niesłuszną ocenę swych poczynań i zarządzeń.

Wciąż jednak katolicy Pomorza, mianowicie Polacy, widzieli w nim katolika, który interes i li tylko interes kościoła katolickiego miał na oku.

Przeminął ucisk, przeminęła walka o nasz byt narodowy i o naszą wolność.

Ksiądz biskup Rosentreter w przepięknem swem przemówieniu na Zjeździe Katolickim w Tczewie dał wyraz jak pojmuje odpowiedzialność i zadanie biskupa katolickiego w Polsce.

Stwierdzamy z tego miejsca, że nowy nasz wojewoda pomorski p. Wachowiak rozpoczął swe urzędowanie, wizytując sędziwego arcypasterza. Wizyta ta jest najlepszem świadectwem, że sędziwy jubilat i arcypasterz diecezji chełmińskiej nie tylko cieszy się poważaniem naszych dostojników rządowych, którym poruczona jest piecza nad państwem, ale że nowa era poprawnych i życzliwych stosunków państwowo-kościelnych jedynie na dobre wyjść może tak Kościołowi jak i społeczeństwu naszemu i spragnionemu zgodnej i harmonijnej współpracy między władzą świecką i kościoła..

Jako wierni kościoła synowie, którzy w sędziwym jubilacie, widzieliśmy zawsze z bożej łaski arcypasterza kościoła patolickiego życzymy Najprzewielebniejszemu Jubilatowi, aby do końca życia spełniać mógł swe ciężkie obowiązki na chwałę Bożą i pożytek powierzonej mu trzody wiernych.

W imieniu swojem i naszych czytelników, stojących wiernie przy wierze świętej dajemy wyraz naszej czci i hołdu, składając Najprzewielebniejszemu Jubilatowi najszczersze nasze życzenia:

List z Górnego Śląska.

Nowoczesny labirynt jako pomnik sztuki i kultury polskiej w Katowicach: budowa wspaniałego gmachu wojewódzkiego. — Kulminacyjny punkt przesilenia gospodarczego. — Zakończenie sezonu Teatru Polskiego w Katowicach.

(Od naszego korespondenta górnośląskiego.)

Katowice, 3 lipca.

W Katowicach rozpoczęto przed miesiącem budowę wspaniałego, monumentalnego gmachu, w którym pomieszczony zostanie Sejm Śląski i Urząd Wojewódzki ze wszystkimi swymi oddziałami, jakoteż mieszkanie wojewody i marszałka Sejmu Śląskiego. Będzie to co do rozmiarów jak i artystycznej wartości pierwszy tego rodzaju gmach w Polsce i zapewnie także jeden z największych i najpiękniejszych na świecie — istny labirynt — ale labirynt bardzo dobrze obmyślany w koncepcji i bardzo praktyczny.

Gmach powstaje w południowej, niezabudowanej dotąd części Katowic, w tzw. „dzielnicy will", w okolicy jak na Katowice pięknej i zdrowej. Liczne wille i piękne gmachy powstały tutaj w latach ostatnich, m. in. gmach generalnego zarządu dóbr księcia pszczyńskiego, zarząd zakładów tow. elektr. „Siemens", wille różnych dyrektorów wielkiego przemysłu (m. in. willa posła Korfantego) itd. Tutaj wznosić się ma także kościół katedralny, gmach seminarjum duchownego, pałac biskupi i domy kanoników katedralnych. Budowa katedry ma się rozpocząć jeszcze w tym roku.

W takiem to sąsiedztwie, na obszernym placu, który będzie zalesiony i kiedyś stanowić będzie piękny park, budują obecnie gmach Sejmu i Województwa. Ze dwa lata miną conajmniej, zanim gotowy gmach będzie mógł służyć swemu przeznaczeniu. Obecny wygląd tej okolicy bynajmniej nie jest estetyczny, jak zwyczajnie wygląd placu budowlanego naokoło budującego się domu. Zwieziono na miejsce olbrzymie zapasy cegieł, kamieni, wapna, piasku, belek i desek. Ziemię, wykopaną do głębokości dwóch metrów na założenie fundamentów i piwnic, osobne małe lokomotywy zwożą do okolicznych wklęśnień i dołów, które się wyrównywuje, aby uzyskać nowe place budowlane. Setki robotników uwija się pod umiejętnem kierownictwem kilku budowniczych, podlegających ze swej strony głównemu budowniczemu, pewnemu architektowi z Krakowa.

* * *

Krótki rozdział o gmachu samym:

Już przed szeregiem miesięcy donosiłem, że Województwo w porozumieniu z Sejmem Śląskim rozpisało konkurs na budowę wspólnego gmachu wojewódzkiego i Sejmu Śląskiego w Katowicach. Wpłynęło w oznaczonym terminie przeszło 60 prac, z których około połowę uznano jako sprostające wymaganiom konkursu. Prace te poddano ściślejszym badaniom, w rezultacie których pierwszą nagrodę (6000 zł.) przyznano projektowi architektów krakowskich K. Wyczyński, P. Jurkiewicz i S Zeleński. Według projektu tych panów postanowiono zbudować gmach. Zaznaczyć wypada, że w warunkach konkursu system gotycki był wykluczony jako przypominający architekturę niemiecką, a przecież gmach tak polski i tak monumentalny w Katowicach może być tylko monumentem sztuki polskiej i polskiego czucia.

Panowie Wyczyński, Jurkiewicz i Żeleński całkowicie sprostali zadaniu. Olbrzymi gmach, w stylu renesansu, o 4 piętrach, jest połączeniem 4 narożnych gmachów z gmachem piątym, największym, który znajduje się w pośrodku i łącząc cztery poprzednie, wznosi się ponad niemi o jedno piętro. Do gmachu głównego, środkowego, wchodzi się ze wszystkich czterech stron po wysokich schodach. U wejść na lewo i prawo wznoszą się, niby przyklejone do ścian olbrzyma, ale gustownie reprezentujące się, małe domki oddźwiernych. W gmachu głównym, pod kopułą szklaną, dostarczającą światło,. mieści się główna sala posiedzeń Sejmu Śląskiego, naokoło biura kancelarji sejmu, lokale klubów sejmowych, bufet itd.

Ogółem mieścić się będą w gmachu następujące ubikacje: A. Wydział prezydjalny: Pomieszczenia służbowe i reprezentacyjne, jak salon, salonik, przedpokój, poczekalnia i sekretarz dla wojewody, te same dla wicewojewody, woźny, ustępy i umywalnie, biura naczelnika wydziału prezydjalnego i jego referentów, sala reprezentacyjna, dwupiętrowa z galerjami w połączeniu z mieszkaniem wojewody i mieszkaniem marszałka Sejmu, sala posiedzeń, mieszkanie wojewody z pokojami gościnnymi i takież mieszkanie marszałka Sejmu, wartownie przy wejściach, mieszkania kasztelana, 2 portjerów, mechanika, magazyny, kotłownia, skarbiec pancerny itd. Dalsze pomieszczenia znajdą w gmachu: B. Wydział administracyjny z kancelarjami dla naczelnika wydziału, jego zastępcy, 5 referentów, 2 sekretarzy, registratura, przedpokoje, woźny itd. — razem około 300 metrów kwadr. C. Wydział Samorządowy, prawie tosamo co poprzedni, podobnie i dalsze wydziału, jak wydział bezpieczeństwa publicznego, wydział zdrowia publicznego, wydział przemysłu i handlu, wydział rolnictwa i domen państwowych, wydział spraw wyznaniowych, wydział robót publicznych, wydział skarbowy (finansów), kolejowy, pracy i opieki społecznej itd., następnie biura Śląskiej Izby Obrachunkowej, Śląskiego Trybunału Administracyjnego z kancelarjami dla prezesa i wiceprezesa, salą rozpraw, biurami sędziów, sekretarjatem itd., obszerne biura dla rady wojewódzkiej itd., nie mówiąc już o wyżej wymienionych pomieszczeniach dla Sejmu. Cała przesztrzeń na pomieszczenie tych sal, biur i mieszkań wynosi około 15 000 metrów kwadr. i cyfra ta daje nam dostatecznie pojęcie o kolosalnych rozmiarach budującego się w Katowicach gmachu, który stanowić będzie prawdziwy pomnik sztuki i kultury polskiej tu na kresach aż do późnych pokoleń.

* * *

Krótko jeszcze o najważniejszych sprawach bieżących:

Przesilenie gospodarcze na Śląsku przechodzi obecnie punkt kulminacyjnego napięcia. Wypowiedziano pracę tak robotnikom jak urzędnikom we wszystkich kopalniach i hutach, godząc się na powtórne ich przyjęcie do pracy jedynie pod warunkiem, że zgodzą się na przedłużenie czasu pracy z 8 na 12 godzin dziennie, na 30-procentową zniżkę zarobków i na okrojenie deputatu węglowego o połowę. Robotnicy znaleźli się na drodze bez wyjścia: czy zgodzić się na żądaną ciężką ofiarę, czy wogóle zrezygnować z pracy i zarobku? Na Śląsk zjechała nareszcie komisja rządowa z Warszawy, aby zbadać położenie. Czy aby nie zapóźno? Bo już w zastraszający sposób szerzy się na Śląsku bandytyzm, liczba bezrobotnych wynosi 40 000 czyli blisko tyleż rodzin jest skazanych na nędzę. Drożyzna zaś mimo wszystko wzrasta.

Teatr polski w Katowicach pod dyrekcją Wacława Nowakowskiego zakończył tegoroczny swój sezon. Wczoraj przedstawiono „Skalmierzanki", dzisiaj „Majora ułanów", jutro dani będą „Krakowiacy i Górale", a pojutrze w sobotę odbędzie się pożegnalne przedstawienie odgraniem dramatu Słowackiego, „Nowej Dejaniry". Dyr. Nowakowski opuszcza pole pełne pracy i poświęceń. Jak słychać, dyrekcję teatru katowickiego w przyszłym sezonie obejmie dyr. teatru w pobliskim Sosnowcu p. Czarnecki, który już w czasie plebiscytowym dawał przedstawienia w Katowicach.

Aleksy Pająk.

Judaica.

„Dyktatura proletarjatu".

Że bolszewizm jest pierworodnym synem socjalizmu, o tem śpiewają już wróble na dachu i udowadniać tego nie potrzeba. Socjalizm w programie swoim umieścił „państwo przyszłości" — w krwiożerczy sposób zaprowadzone w dzisiejszej Rosji.

Ta „dyktatura proletarjatu", do której wzdychają nasi prosto- i krzywo-nosi socjalistyczni przywódcy, składa się ze samych żydów, którzy jak to już wykazaliśmy, są ojcami socjalizmu.

Według zestawienia Alfreda Rosenberga przedstawia się owa „dyktatura proletarjatu" w następujący sposób:

22	komisarzy ludowych,	w tem	18	żydów,
43	komisarzy wojskowych	„	34	„
64	komisarzy od spraw wewn.	„	45	„
17	komisarzy spraw zagr.	„	13	„
30	komisarzy skarbowych	„	25	„
19	komisarzy „sprawiedliwości"	„	18	„
5	komisarzy „od higjeny"	„	4	„
53	komisarzy opieki spol.	„	44	„
6	komisarzy pomocy społecznej	„	6	„
7	komisarzy pracy	„	7	„
23	komisarzy dla prowincji	„	21	„
56	najwyż. komisarzy gosp.	„	45	„
23	członków sow. w Moskwie	„	19	„
42	redaktorów gazet rządowych	„	41	„

Żydzi wyjeżdżają do Palestyny.

Warszawa, 7. 7. (AW). Wczoraj w nocy wyjechała do Palestyny grupa 150 żydów, której żydzi warszawscy urządzili owacyjne pożegnanie. Wykupiono 500 biletów peronowych, a gdy takowych zabrakło, zostały wysprzedane wszystkie bilety do pobliskich stacji. Całowano wagon z wyjeżdżającymi, odśpiewując „majufest".

Kilka słów o powieści awanturniczej.

Z powodu druku „Onej" w feljetonie „Głosu Pom."

Literatura piękna każdego z narodów posiadała odrębny, właściwy sobie charakter; przejawia się on i w tym najprzystępniejszym dla ogółu, najbardziej kosmopolitycznym dziale literatury, jakim jest powieść. Rzec można, że różnorodność tematów, wszechstronność powieści, kultywowanie jej działów, mających pozornie mało co z sobą wspólnego, trafia się rzadko i to tylko u narodów, które trzymają na wodzy zarówno zmysły, jak myśli swoje, które czują się na całym świecie, jak u siebie w domu. Odnosi się to przedewszystkiem do współczesnej literatury angielskiej.

Nie wyklucza to jednakże, że literatura ta posiada również cechy swoiste. Są niemi przedewszystkiem pociąg do sensacji i zupełna niezmysłowość. Można przeczytać dziesiątki angielskich powieści i nie znajdzie się w nich ani jednej dwuznacznej sytuacji. Z drugiej strony najwięksi współcześni powieściopisarze rasy anglosaskiej nie uważają za ubliżenie wybór tematu czysto sensacyjnego (Bennet, Kipling, Corelli, Wells, London itd.), któregoby się wyrzekł każdy poważniejszy twórca na kontynencie. Ten pociąg do sensacji, a zarazem poczucie własnej siły, pewność siebie i przekonanie, że dla Anglika nie ma nic niepodobnego, stały się powodem stworzenia w literaturze angielskiej bogatego już dzisiaj działu powieści awanturniczej (history of adventure.).

Dział ten z natury rzeczy musiał tu zostać wyposażony w najbogatsze środki, gdyż teren, z którego można było czerpać, był też zaiste olbrzymi. Rozległe kolonje i wyrobiony pociąg do podróżowania, zamiłowanie przyrody, ukochanie sportu w każdej jego formie, specjalny sposób wychowania młodzieży, wszystko to złożyło się na utworzenie wspomnianej powieści awanturniczej, rzecz prosta, w najszlachetniejszem tego słowa znaczeniu. Nie są to utwory propagujące mord i brutalność, jak ich liche naśladownictwa w języku niemieckim (Gerstacker, K. May), nie są to również powieści „egzotyczne" w rodzaju Cl. Farrere i P. Mille'a, angielska powieść awanturnicza głosi jedynie kult uczciwości, zdrowia, inteligencji i odwagi, która winna być cechą każdego Anglika.

Najwybitniejszym z żyjących przedstawicieli tego działu literatury jest H. Rider Haggard, którego powieść p. t. „Ona" rozpoczęliśmy drukować w naszem piśmie.

Powieść awanturnicza powstała właściwie w Ameryce. Klasycznym jej przedstawicielem, a zarazem jednym z najulubieńszych do dziś dnia autorów jest J. Fenimore Cooper (1789—1851), twórca szeregu opowieści z życia żeglarzy i osadników amerykańskich („Szpieg", „Pionierowie", „Ostatni Mohikanin", „Stepy" itd.). Mimo wad w kompozycji, rażącej dziś rozwlekłości powieści jego zdolne są zainteresować współczesnego czytelnika, tem bardziej, że mają w sobie dużo szczerej poezji, a samo środowisko, w którem się rozgrywają, odwalone jest tak żywymi barwami, że nie trzeba się dziwić pochlebnym sądom o Cooperze naszych największych mistrzów pióra, choćby J. Słowackiego.

Drugim twórcą romansu awanturniczego jest największy poeta amerykański E. A. Poe (1811—1849), którego siedemdziesięcioletnią rocznice śmierci obchodzić będzie z wielka uroczystością cały świat anglosaski. Powieść jego z 1838 r. p. t. „Przygody Artura Gordona Pyma" jest właśnie prototypem tego rodzaju utworów, w których wyprawa do tajemniczego kraju i niezwykłe przygody bohaterów odgrywają główną rolę.

Obaj ci autorowie znaleźli naśladowców, którzy, idąc wskazanemi przez nich drogami, przeszczepili sam rodzaj literatury na grunt swoisty (we Francji G. Aimard w Niemczech Gerstacker, w Anglji Mayne-Reid, Marryat Russel itd.). W drugiej połowie ubiegłego stulecia występuje we Francji J. Verne z szeregiem powieści już nie tylko awanturniczych, ale wprost fantastycznych: „Podróż na księżyc", „Podróż do środka ziemi", „Sfinks lodowy"), a z końcem wieku XIX pojawiają się w Niemczech pierwsze powieści Maya.

Szczyt bezczelności propagandy bolszewickiej.

Skauci bolszewiccy przyjechali na zlot z bibułą komunistyczną.

Warszawa, 9 lipca.

„Echo Warszawskie“ podaje ohydne wprost szczegóły, jakich ima się propaganda bolszewicka.

Wśród zagranicznych delegacyj harcerskich, przybyłych do Warszawy na ogólno - polski zjazd harcerzy, znajduje się **grupa skautów... sowieckich**, wydelegowanych przez Moskwę.

Nie byłoby w tem nic dziwnego, **gdyż harcerstwo nasze jest apolityczne** i równą gościnnością podejmuje swoich towarzyszów z zachodu i ze wschodu.

Inne widocznie jednak hasła wyznaje **dzisiejsze harcerstwo rosyjskie**, które nie jest niczem innem, jeno poprostu placówką **propagandy komunistycznej** w całem tego słowa znaczeniu.

Stwierdzono to w czasie obecnego zlotu warszawskiego. Oto, obserwując grupę harcerzy rosyjskich, która w liczbie **27 młodzieńców znalazła gościnę na Siekierkach**, obok innych grup zagranicznych, zauważono, że **bagaże „czerwonych“ skautów**, składają się z masy zadrukowanego papieru, które, po bliższem zbadaniu okazały się **zwykłą bibułą komunistyczną.**

Pomimo tego odkrycia, nasze władze bezpieczeństwa, nie chcąc burzyć harmonji, panującej w obozie harcerskim i niemiłym zgrzytem **psuć radosnego nastroju** olbrzymiej rzeszy młodzieży harcerskiej — poprzestałej na izolowaniu grupy rosyjskiej i poddaniu jej **pod baczną obserwację.**

Nie mniej jednak ów podstęp **młodych agentów bolszewickich,** którzy dla celów niecnej propagandy, skierowanej przedewszystkiem przeciw całości Rzeczypospolitej, nie zawahali się nawet **nadużyć prawa gościnności**, otworzy oczy całej międzynarodowej młodzi harcerskiej **na niebezpieczeństwo,** jakie zagraża jej szczytnym ideom przez zetknięcie się z brudną duszą rosyjskiego skauta-bolszewika.

W czerwcu staniało o 2,55 procent.

Tak obliczyła komisja statystyczna.

Warszawa, tel. własny.

Komisja statystyczna, którą niedawno tak się interesowali wszyscy pracownicy, obecnie została już prawie zapomniana. Komisja ta jednak istnieje i w dalszym ciągu, raz na miesiąc, oblicza zmiany w tak zwanych kosztach utrzymania.

Wczoraj komisja ta urzędownie ustaliła, że koszty utrzymania w miesiącu czerwcu — w porównaniu z miesiącem majem obniżyły się o przeszło dwa i pół procent (ściśle 2.55).

Największą zniżkę wykazują ceny żywności, które w czerwcu — według obliczeń komisji — zmniejszyły się o 6. 88 proc,

Może doczekamy się i tego, aby drożyzna tak szybko spadała jak — rosła.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Czwartek 7 Br. męczen. Wschód słoń. 3.51 zachód 8.19. Wschód księżyca 1.2 zachód —.

*

WSPANIAŁE ZBIORY PRZYRODNICZE DLA POLSKI.

Gdańsk. (AW). Na statku transportowym „Warta“ przybyły tu przywiezione z Brazylji na „Lwowie“ wspaniałe zbiory przyrodnicze. Na zbiory te składają się z jednej strony zdobycze polskiej naukowej ekspedycji przyrodniczej w Paranie, które jeden z członków przypłacił życiem a z drugiej strony zbiory dr. Czakiego, gromadzone już od wielu lat. W imieniu Państw. Muzeum Przyrodniczego dla odebrania zbiorów przybył do Gdańska p. Tadeusz Jaczewski uczestnik ekspedycji do Parany, a obecnie pracownik Muzeum.

LIGA OBRONY POWIETRZNEJ PANSTWA.

Groźba wojny gazowo - lotniczej.

Warszawa (AW). .. . — Liga Obrony Powietrznej Państwa wydała odezwę do społeczeństwa, wskazując na groźbę niechybnej wojny gazowo - lotniczej, wzywając związki i stowarzyszenia celem gremjalnego wstępowania w szeregi Ligi

WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU SPÓŁEK ZAROBKOWYCH.

Lwów. (AW). Na dzisiejszem walnem zgromadzeniu delegatów Związku Spółek Zarobkowych i gospodarczych uchwalono uznać Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu za swoją centralę finansową, zwrócić się do instytucji tej, a nadto do Banku Polskiego i do Banku Gospodarstwa Krajowego o przyznanie kredytów w wysokości takiej, na jaką zasługuje tak poważny związek społeczny. Dalej uchwalono przedstawić Rządowi dezyderaty zmierzające do ułatwienia eksportu zagranicę produktów rolnych i części przetworów krajowych, celem zdobycia kapitałów obrotowych. W sprawie konsolidacji związku postanowiono jednomyślnie zasadnicze przystąpienie do zjednoczenia związków. We wrześniu br. prawdopodobnie w Poznaniu odbędzie się Kongres związków, który zadecyduje sprawę zjednoczenia. Przez aklamację obrano prezesem związku profesora dra Aleksandra Dolińskiego. Zjazd zamknięto mową pożegnalną przewodniczącego oraz przemówieniem senatora Adamskiego.

—** **Teatr Miejski.** Dziś w środę wiecz. o godz. 8,15 „WIERNA KOCHANKA“ sztuka w 3 aktach M. Fijałkowskiego Znany nam wszystkim „Cud nad Wisłą“, zwycięstwo naszego żołnierza maluje autor w sztuce tej przecudnemi barwami. Wzniosła zaś gra artystów przyczynia się do powodzenia utworu, który się cieszył w roku zeszłym długotrwałem powodzeniem. Obsadę ról tworzą pp. Hartmanowa, Kostecka, Lenk, Łoziński, Ilcewicz, Szczerbowski, Burski. Jóżwicki i inni. Bony ważne.

We czwartek wiecz. o 8,15 dramat L. Staffa pt. „POŁUDNICA“ z p. Norwidówną w roli tytułowej. Bony ważne.

W przygotowaniu głośna farsa francuska „NACZELNIK, TO JA“, która w Warszawie z p. Fertnerem przeszło 203 dała wyprzedanych przedstawień. Dyrekcja nie szczędzi wysiłku, aby wystawienie umożliwić na scenie naszej, to też w warsztatach wre gorąca praca nad ukończeniem trudnych dekoracji. Reżyserja spoczywa w ręku p. Lenka. Premjera odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Sprzedaż biletów czynna w kancelarji teatru oraz w cukierni w Wielkopolance.

—** **Wieczór artystyczny w Mazurce.** Obfity program czwartkowego wieczoru (dn. 10 bm.) dopełni humorysta p. Piłarski najnowszymi kupletami z bruku warszawskiego. Bardzo urozmaicony program, obfitujący w wiele niespodzianek powinien niewątpliwie zainteresować każdego a mianowicie wszystkich przyjaciół lekkiej muzy. Ceny na napoje w dniu tym będą zniżone. dzbanuszek kawy lub herbaty na 8 filiżanek kosztować będzie 2 zł. Wstęp zupełnie dowolny. Początek już o godz. 10 wieczorem. na co specjalnie zwraca sie uwagę. Stoły można rezerwować telefonicznie. K. O. T. M.

—** **W sprawie pogrzebu por. pilota Laszeckiego.** Dowiadujemy się, że zwłoki por. Laszeckiego zostały już w Krakowie pochowane. P. Lisiewicz przyjechawszy do Krakowa zastał już wszystkie przygotowania poczynione do pogrzebu, tak, że kiedy chciał zwłoki przewieść do Grudziądza natrafił na nieprzezwyciężone trudności.

Zwłoki por. Laszeckiego dopiero w jesieni uda się przewieźć do naszego miasta.

Dziwnem jest to całe zachowanie sie władz miarodajnych, które utrudniają rodzinne jej obowiązki, w tak ciężkiej dla niej chwili.

—** **Zebranie pracowników umysłowych** w sprawie kasy chorych i urlopów, zwołane na dziś (środę) 9 bm. godz. 8 wiecz. (Hotel pod Złotym lwem) przez Zjedn. Zw. Prac. przypominamy jeszcze w ostatniej chwili.

—** **Baczność Inwalidzi Wojenni!** Zwracamy na to uwagę, że listy wyborców do Kasy Chorych m. Grudziądza wyłożone w Kasie Chorych są jeszcze do 12 bm. (od godz. 8 do 1-ej)

Ze względu na doniosłość wyborów dla inwalidów wojennych prosimy usilnie naszych członków ażeby listy zechcieli przejrzeć i stwierdzić. czy są zapisani.

Zarząd Koła Powiatowego
Zw. Inwal. Woj.

—** **Zarząd Związku Podoficerów Rezerwowych** Ziem Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej Koła Grudziądz przypomina wszystkim członkom, że w czwartek dnia 10 lipca br. o godz. 7 wieczorem w Hotelu Kellas odbędzie się zebranie plenarne.

Zarząd podaje wszystkim członkom uprzejmie do łaskawej wiadomości, że legitymacje członkowskie Centralny Zarząd już nadesłał i członkowie mogą takowe na zebraniu za okazaniem ks. wojskowej i położonego własnoręcznego podpisu odebrać.

Również uprasza się wszystkich tych, którzy nie uiścili się z składek, aby to na przyszłym zebraniu uczynili. Członkom bezrobotnym udzieli się na zebraniu pewnych informacji i dlatego przybycie w ich własnym interesie jest konieczne.

Za Zarząd Koła: **Prezes.**

—** **Wycieczka rolników do Danji.** Przyjazne stosunki Polski z Danią zacieśniają się coraz silniej, najlepszym tego dowodem jest stale wzmagające się wzajemne zainteresowanie społeczeństw. Podczas Kongresu Rolniczego gościliśmy wycieczkę rolników duńskich, ostatnio dn. 4. 7. opuściła Warszawe wycieczka Polskiego Związku Organizacji i Kółek Rolniczych zorganizowana z inicjatywy Centralnego Związku Kółek Rolniczych udając się przez Gdańsk do Danji.

Wycieczka, na czele której stoją pp.: Albin Jura wiceprezes Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego i wice prezes Polskiego Związku Organizacji i Kółek Rolniczych oraz p. poseł Błażej Stolarski wiceprezes C. Z. K. R. składa się z przedstawicieli organizacji Związków Stowarzyszeń rolniczych i pokrewnych. W wycieczce bierze udział grono studentów S. G. G. W.

Prowadzeni przez p. Wiesława Czermińskiego, kierownika C. Z. K. R. zwiedzą nasi wycieczkowicze wzorowe gospodarstwa duńskie, zakłady doświadczalne, szkoły rolnicze, spółdzielnie, muzea i zapoznają się z ostatniemi wynikami, jakie w swym rozwoju osiągnęło rolnictwo duńskie.

Odjeżdżających żegnało na dworcu grono przedstawicieli rolnictwa, prasy oraz instytucji społecznych z prezesem C. Z. K. R. p. posłem Tomaszem Wiłkońskim na czele.

—** **Ważne dla handlu i przemysłu.** Jak nam donosi Dyrekcje kinoteatru „Orzeł“ — otrzymała przed miesiącem specjalny opatentowany aparat (Diaskop) do wyświetlania reklam wszelkich przedsiębiorstw handlowo - przemysłowych.

Aparat powyższy ma tę własność, że każdą płytą reklamową prześwietla wyraźnie i czysto bez żadnych ciemnych plam w pośrodku jak to dotychczas miało miejsce.

A zatem polecamy Szan. firmom jako jedyne źródło do wyświetlania reklam — tylko **Teatr świetlny „Orzeł“.**

Ruch towarzystw.

—(rt) **Tow. śpiewu „Moniuszko“.** W czwartek dnia 10 lipca br. o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się w hotelu pod Złotym Lwem przy ul. 3 maja miesięczne zebranie Tow. naszego. O liczny udział tak członków jak i gości uprzejmie prosi

ZARZĄD.

Z Pomorza.

—** **TORUŃ. (Złodzieje kieszonkowi na targu).** Nasze gosposie winny mieć się na baczności podczas targów, gdyż złodzieje kieszonkowi zbierają przy tej sposbności obfite żniwo. W ostatnich dniach zameldowano policji znowu 3 wypadki tego rodzaju; Poszkodowane gosposie straciły razem 70 zł., sumę, która w niejednem gospodarstwie musi wystarczyć na dłuższy zas dla opędzenia pierwszych potrzeb. Zatem więcej ostrożności; trzymać pieniądze mocno w garści i nie tłoczyć się, bo zbity tłum to ulubione miejsce pobytu rzezimieszków.

(Pożar w Czerniewicach). Znane zdrojowisko Czerniewice pod Toruniem, własność pp. Modrzejewskich, zostało już po raz drugi w tym roku nawiedzone przez klęskę żywiołową — pierwszy raz na wiosnę przez powódź, która poczyniła znaczne szkody, a teraz, w niedzielę 6 bm. przez pożar. Podczas wczorajszej burzy, która objeła znaczną część ziemi chełmińskiej i Kujaw, uderzył piorun w jedną ze stodół w Czerniewicach. Pomimo ulewy roszerzył się pożar nader szybko, zaalarmowana straż pożarna przybyła, a szalony wicher rozniósł niszczący żywioł na pobliskie zabudowania gospodarskie.

Spłonęły doszczętnie 2 stodoły, obora i stajnia z nowemi żniwami siana i z maszynerją. Szkody są wprost nieobliczalne i dadzą się niestety tylko w części pokryć przez zabezpieczenie.

—** **TORUŃ. (Urząd wojewódzki pozostanie w Toruniu).** Korespondent „Słowa Pom.“ w Warszawie donosi, że wszystkie pogłoski o przeniesieniu siedziby województwa pomorskiego z Torunia do Bydgoszczy, są zupełnie bezpodstawne i nieaktualne, bowiem ministerstwo spraw wewnętrznych sprawy tej w ostatnich tygodniach wcale nie dyskutowało.

—** **STAROGARD. (Kto pod kim dołki kopie...).** Pewna **przyjezdna pani zgłosiła się na policje celem zadenuncjowania swego męża, do którego miała z powodu jakiejś kłótni, urazę. Jakież atoli było jej przerażenie, kiedy po spisaniu protokółu i stwierdzeniu nazwiska policja stwierdziła, że pani owa ścigana jest listem gończym, wskutek czego została natychmiast przyaresztowana.**

—** **STRZELCE. (Ujęcie niebezpiecznych opryszków).** W nocy z 30 czerwca na 1 lipca br. popełniono wielką kradzież konfekcji i bielizny u gospodarza Ottego Rybickiego w Guhringen na pograniczu na niemieckiej stronie. Zawiadomiono policję i Komisarjat Straży Celnej w Strzelcach, gdzie natychmiast przybył na miejsce Komisarz Straży Celnej p. Kochowicz i dzięki przeprowadzeniu energicznego śledztwa przez p. komisarza osobiście, aresztował niebezpiecznych opryszków znanego złodzieja Józefa Łopjona i Jana Smolka, uzbrojonych w karabin wojskowy i rewolwer, łup odebrano a sami powędrowali do więzienia w Grudziądzu, gdzie przed sądem będą odpowiadać za nielegalne przekroczenie granicy i ciężką kradzież z bronią. Obaj bandyci mają kilka kradzieży na sumieniu, a przeważnie Łopjon, który grasował 2 lata w tutejszej okolicy. Składnica kradzionego łupu znajdowała się u okradzionego Niemca Ottego Rybickiego poza granicą, który trudnił się paserstwem. Rybicki bratał się z tymi opryszkami, nie myśląc, że i na niego przyjdzie kolej, być ofiarą.

Dziwno, że władze niemieckie mimo interwencji i pewnych danych o każdej kradzieży od naszej Policji, nie przystąpiły do wykrycia popełnionej kradzieży w Polsce, pomimo, iż przedmioty znajdowały się u Rybickiego, tylko tolerowały okradanie obywateli polskich. Niech wezmą sobie wzór z polskich urzędników.

—** **CZERSK. (Ofiarność Ojca św.).** Mieszkaniec Czerska Jan Mejer zwrócił się do Ojca św. z prośbą o udzielenie mu zapomogi z powodu ciężkich warunków familijnych. Ojciec św przychylił się do prośby jego i przesłał mu przez Nuncjaturę Apostolską w Warszawie pokaźną sumę 100 lirów włoskich. Powyższy fakt donośnie wykazuje życzliwe serce Ojca św. dla biednych swych dzieci w Polsce.

*

—** **GDAŃSK. (Nieszczęśliwy wypadek).** Robotnik portowy Ludwik Wundt z Ziegankenberg zamierzał w Brzeźnie wskoczyć na średni wagon tramwaju, przyczem dostał się pod koła ostatniego wagonu, które przejechały przez nieszczęśliwego, skutkiem czego złamał nogę i uległ ciękim obrażeniom wewnętrznym.

—** **DZIERŻŁÓW** (Rügenwalde) Pomorze słupskie. **(Grożące przerwanie mierzei).** Pisma niemieckie zajmują się grożącem przerwaniem mierzei pomiędzy Bałtykiem a jeziorem Viter (?) Zaspa, która się znajdowała między morzem a owem 8-kilometrowem jeziorem już została podmyta przez zachłanne fale Bałtyku, a las, który się roztaczał poza zaspą, jest dzisiaj zasypany piaskiem. Rybacy miejscowi twierdzą, iż wystarczy jedna jedyna noc burzliwa, aby morze przerwało ostatnie 100 metrów ziemi, jakie oddzielają je od jeziora. O zachłanności fal Bałtyku świadczyć może ta okoliczność iż droga, która jeszcze w r. 1914 znajdowała się poza zaspą, dzisiaj na obszarze gminy Kopanie na przestrzeni 4 klm. o 400 — 450 metrów oddalona jest od lądu i zalana wodą.

Z całej Polski.

—* **INOWROCŁAW. (Nieszczęśliwy wypadek).** Przy składaniu drzewa został w składnicy drzewa tut. Spółki Kujawskiej jeden z robotników przywalony drzewem tak nieszczęśliwie, iż musiano go odwieść do lecznicy.

—* **SZAMOTUŁY. (Przestroga przy spożywaniu jagód).** „Gazeta Szamotulska“ pisze co następuje: Z pewnem zdziwieniem i niezadowoleniem przyjęły nasze panie policyjny zakaz kupowania na targu jagód leśnych, których dużo na targ zwieziono, więc należało się spodziewać, że będą bardzo tanie. Zakaz ten nie jest bez przyczyny, a jest spowodowany względami zdrowotnemi. Jak wiadomo, we wszystkich lasach rozpanoszyła się gąsienica sówki chojnówki, która całemi warstwami pokrywa ziemię i rośliny leśne. Rzecz zrozumała, że te masy gąsienic żyjąc także na jagodach, zanieczyszczają je w niechlujny sposób, a spożywanie takich owoców, nawet mytych, nie może się przyczynić do zdrowia, ale przeciwnie, wywołuje choroby, co już stwierdzono w różnych miejscowościach naszego powiatu i powiatów sąsiednich. Publiczność dbała o swe zdrowie już samym instynktem obrzydzenia wiedziona, — powinna wstrzymać się od skupywania owoców leśnych, jak niemniej nie zbierać ich w lasach.

—* **POZNAŃ. (Proces zabójcy Chełmikowskiego).** W piątek i sobotę toczyła się przed sądem tutejszym rozprawa karna przeciw Pieniążkowi, zabójcy przemysłowca i porucznika rezerwy, Chełmikowskiego. Pieniążek w śledztwie policyjnym zeznawał, że popełnił morderstwo z zazdrości o żone i pomimo piśmiennego ostrzeżenia, żeby się usunął z Poznania w przeciągu 14 dni,tego nie uczynił. Dnia 26 stycznia spotkał Pieniążek śp. Chełmikowskiego w bramie restauracji „Varsovie“ i kilkoma strzałami położył go trupem. Na procesie Pieniążek starał się wyjaśnić, że działał pod wpływem chwilowego podniecenia, gdyż śp. Chełmikowski w ostry sposób potrącił go, wychodząc z bramy restauracji. W sobotę w nocy ogłoszono wyrok, skazujący Pieniążka na karę dwu i pół roku zwykłego więzienia z całkowitem policzeniem czasu, przebytego w areszcie śledczym.

—* **WARSZAWA. (Opera w stolicy).** Magistrat m. st. Warszawy postanowił prowadzić w dalszym ciągu operę w Teatrze Wielkim. Przewidywany deficyt wynosi 1 400 tysięcy złotych, z czego pół miljona złotych pokryje rząd, resztę — miasto. Teatr im Bogusławskiego wydzierżawiony zostanie Leonowi Szyllerowi i sp. pod warunkiem, iż repertuar tego teatru będzie popularny.

—* **POZNAŃ. (Włoski attache wojskowy w Poznaniu).** W czerwcu po dłuższym pobycie wyjechał z Poznania wraz z małżonką wojskowy attache włoski, pułkownik sztabu generalnego. Józef Cezar Ivaldi. Aby mieć całokształt wyszkolenia w naszem wojsku, zwiedził attache włoski wszystkie rodzaje broni, każdej z nich poświęcając odpowiednią ilość czasu. Z całości swej wizyty w garnizonie poznańskim był pułkownik Ivaldi nadzwyczaj zadowolony i dawał temu niejednokrotnie wyraz przy każdorazowem zetknięciu się z naszemi oficerami. — Szefowi oddziału III sztabu O. K. VII dziękował przy odjeździe za ułożenie bogatego programu, dzięki któremu miał możność zaznajomienia się dokładnie z naszym świetnym korpusem. Na pożegnanie podjęli attache włoskiego i jego małżonkę generałostwo Raszewscy obiadem. Odjeżdżających w dalszą podróż do Bydgoszczy, Grudziądza i Gdańska — żegnali na dworcu zast. Szefa sztabu O. K. VII. pułk. sztabu generalnego Sollohub, porucznik Jerzy Ciepielowski oraz dawny znajomy pułk. Ivaldi'ego — dyrektor Opery poznańskiej Stermicz.

—* **INOWROCŁAW. (Dlaczego Baranowski nie chce jechać na Ukrainę?).** Zamieszkały w Inowrocławiu Ukrainiec Baranowski zamierzał wyjechać na stałe z powrotem do sowieckiej Ukrainy, gdzie zamieszkują rodzice jego. Aby uzyskać paszport, wizę i zezwolenie na powrót do ojczyzny, udał się przed 14 dniami do sowieckiego konsulatu w Warszawie. W konsulacie oświadczono mu, że może wszystko uzyskać, lecz musi zaraz podpisać obowiązkowo memorjał, że po przekroczeniu granicy polsko - rosyjskiej wstąpi zaraz na pięcioletnią służbę do czynnej armji sowieckiej, a po zwolnieniu z armji będzie odsługiwał 10 lat w czerezwyczajnej komisji. (Rosyjskie sądy doraźne). Wobec takiej propozycji konsulatu sowieckiego zrezygnował Baranowski z wyjazdu do ojczyzny i przybył z powrotem do Inowrocławia

Z całego świata.

— PARYŻ. Makłakow, ambasador rządu Kiereńskiego, który dotąd mieszkał w pałacu ambasady rosyjskiej, czyni przygotowania do opuszczenia pałacu. Wnioskują z tego, że uznanie sowietów jest już bardzo bliskie.

— **Połączenie Polski z Austrją drogą radio - telegraficzną.** Austrjackie towarzystwo „Radio“ zawiadamia o inauguracji, dokonanej w dniu 1 lipca rb. otwarcia komunikacji radiotelegraficznej Wiednia z Krakowem i szeregiem innych miast polskich. Do chwili ustalenia komunikacji Wiedeń — Warszawa telegramy przeznaczone z Warszawy do stolicy Austrji i innych miast muszą używać pośrednictwa stacji krakowskiej.

— **CHARKOW.** Sąd gubernjalny w Charkowie rozpatrywał sprawę 65 osób oskarżonych rzekomo o organizowanie sieci szpiegowskiej na Ukrainie. 12 oskarżonych skazano na karę śmierci, 6 na pozbawienie wolności na czas od 5 do 10 lat. Pozostałych dla braku dowodów uniewinniono.

— **MOSKWA.** Na wczorajszem posiedzeniu kongresu Międzynarodówki komunistycznej omawiano sprawę agrarną. Referent Kotnarow usiłował dowieść, że wbrew dotychczasowym wynikom praktycznym komuniści mają objektywne warunki pozyskania dla partji włościaństwa.

Nauka i sztuka.

LOSY OPERY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 29 czerwca opera zamknęła sezon „Strasznym dworem“ Moniuszki. Zamknęła — w pełni powodzenia, ostatnie miesiące bowiem jej istnienia należały do najświetniejszych pod względem artystycznym i najlepszych pod względem kasowym w sezonie.

Dalsze losy Opery są właściwie ciągle w zawieszeniu. Artyści postawili swoje warunki, a warunki te o wiele przewyższają zbyt optymistycznie i z minimalnym uwzględnieniem sytuacji obecnej ułożony budżet. Magistrat, stojąc na stanowisku budżetu, nie może więc zawrzeć umów z zespołem artystycznym, którego wymagania przewyższają o wiele sumy, określone budżetem.

Wobec takiego stanu rzeczy artyści zwrócili się do władz miejskich z propozycją prowadzenia Opery na swoje własne ryzyko, jako Zrzeszenie. Magistrat jednak, jak słyszeliśmy, odpowiedział odmownie na tę propozycję.

Jeśli tak jest w istocie, stanowisko władz miejskich wydaje się niesłusznem „Kurjerowi Warszawskiemu“, który pisze, że skoro istnieje możliwość prowadzenia Opery w sezonie przyszłym bez deficytu lub z minimalnym deficytem, to należałoby tę sprawę wziąć pod ściślejsze obrady. Zrzeszenia nie są formą idealną, jednak w pewnych okresach stagnacji teatralnej mogą odegrać rolę dodatnią i zapewnić możność istnienia placówkom teatralnym.

Jak należy brać kąpiele słoneczne i powietrzne?

W celu leczniczym ludzie, i to coraz więcej posługują się środkami naturalnemi. Najważniejszą rolę w tym ruchu odgrywają słońce, powietrze, woda, siła elektryczna, pożywienie i porusznie względnie gimnastyka. Z tych na pierwszy plan wysuwa się mianowicie w letniej porzę: słońce powietrze i woda.

Okazja dla zażycia tych sił w Grudziądzu jest dosyć znaczna. Wspomnąć należy tylko kąpiele, znajdujące się na Wiśle, Trynce, letnisko w Rudniku, a osobliwe kąpiele słoneczne i powietrzne, należące do Tow. Naturalnego Sposobu Życia, położone niedaleko od Leśniczówki nad drogą Cegielnianą.

Wszystkie te siły wywierają znaczny, niekiedy nawet dosyć drażniący wpływ na człowieka. Dlatego zużytkowanie tych sił w celach leczniczych wymaga cośkolwiek ostrożności.

Dla używania kąpieli powietrznych nie potrzeba dużo przepisów. Kierujemy się tu zasadami następującemi: im zimniejsze powietrze, tem krótsze kąpiele, zaś im cieplej, tem dłużej można z niej korzystać. Najsilniej oddziaływa poruszające się powietrze. Kąpiele powietrzne najpomyślniejszy wywierają wpływ na człowieka w rannej porze. Z kąpielą powietrzną zawsze połączone muszą być ruchy ciała, a więc ćwiczenia gimnastyczne różnego sposobu.

Jako bardzo silny środek leczniczy nważać należy słońce. Korzystne jego działanie zależeć będzie od umiejętności stosowania się. Chorujący na nerwy, szczególnie winni być ostrożni przy silnym blaskn słońca. W letniej porze, w czasie panujących upałów pomiędzy 11—4 godz. winni oni przykrywać głowę i serce czerwonemi materjałami, ponieważ czerwona barwa upalne promienie słońca pochłania, przepuszczając tylko chemiczne. Spokojnie leżąc 10—15 minut, zmienia się swe położenie.

Kąpieli słonecznych nigdy nie należy brać z przeładowanym żołądkiem. Przestrzegać należy również przed nadmiernem używaniem licznych napoi. Bardzo uspakaja pragnienie kleik z owsa z sokiem z owoców lub cytryny. W najgorszym razie niech się weźmie kamyszek lub zimną wodę w usta, którą po chwili, gdy jest ciepła, znów się wypuści. Nadmierne używanie zaś wody sodowej w upalnych kąpielowych dniach słonecznych jest wielką bezmyślnością, szkodzącą zdrowiu, a użycie napoi wyskokowych, alkoholu nawet zbrodnią, ponieważ on w nadwyrężonym ciele podwójnie szkodliwie działa.

To znaczy, że słońce może być naszym najlepszym przyjacielem, lekarzem, lecz w nieodpowiedni sposób używane może się stać naszym największym wrogiem.

Kąpiele słoneczne Tow. Naturalnego Sposobu Życia przy drodze Cegielnianej (droga do lotniska) wskazuje odpowiednie ich użycie i to za niską cenę, osobne kąpiele za 25 groszy, a na cały sezon 3 złote. Wskazówki podaje zawiadowca kąpieli p. Stawicki, zamieszkający w domu administracyjnym Tow. Naturalnego Sposobu Życia.

Położenie rolnictwa niemieckiego.

(P. A. T.). Obecne położenie rolnictwa niemieckiego jest istotnie katastrofalne; przyznaje to nawet prasa socjalistyczna skądinąd dla sfer agrarnych jaknajgorzej usposobiona.

Coraz częściej słyszy się o tem, że w majątkach dochodzi do fantowania zapasów lub inwentarza przez komorników; ponieważ władze podatkowe w inny sposób podatków ściągnąć nie mogą; zarówno kredyt hipoteczny, jak i wekslowy jest dla rolnika niemieckiego niedostępny, czasami wprost niemożliwy.

Przy nabywaniu zaś jakichkolwiek nawozów, maszyn i narzędzi rolnik niemiecki za ewentualne udzielenie mu kredytu płacić musi 4—6 proc. miesięcznie, tak, że w tych warunkach właśnie intensywne rolnictwo najmniej się opłaca.

[illegible] że z trudnością tylko spieniężniają swe produkty dla braku reflektantów. Fakt ten jest zdumiewający, zwłaszcza o ile idzie o zboże, którego pod koniec czerwca, a zatem na krótko przed żniwami w Niemczech było stale za mało.

Niemniej skargi te są tak częste i jednobrzmiące, że trzeba to przyjąć za fakt, że siła nabywcza jednostki w tym kraju tak katastrofalnie się skurczyła, że zmniejszył się popyt nawet na wiktuały, stanowiące główną podstawę odżywiania się szerokich mas. W tych warunkach notoryczny w całych Niemczech brak kapitału obrotowego daje się specjalnie odczuć rolnictwu, które w czasach inflacyjnych zupełnie tak samo, jak sfery przemysłowe, więcej dbało o inwestycje rzeczowe, aniżeli o wzmacnianie swoich środków obrotowych. Ponieważ zaś w tejże samej epoce rolnictwo niemieckie spłacało masowo hypoteki, przeto powstała teraz taka sytuacja, że własność ziemska w tym kraju posiada wspaniały aparat produkcyjny, prawie zupełnie wolny od obciążeń hipotecznych, a nie mniej odczuwa dochodzący do ostatnich granic brak kapitału obrotowego.

Zdawałoby się zatem, że rolnictwo niemieckie, jako takie stanowi więcej, niż wystarczającą podstawę do uzyskiwania kredytów. Chwilowo coprawda komplikuje się jeszcze sytuacja przez to, że normy waloryzacyjne, ustalone przez kredyty rządowe na podstawie nadzwyczajnych pełnomocnictw przeważnie nie są jeszcze urzeczywistnione.

Wśród instytucji kredytu rolniczego oraz w parlamencie zaznacza się bowiem wciąż jeszcze opór przeciwko uznaniu owej 15 proc. normy waloryziacyjnej. Instytucje te przeważnie nie zgadzają się na wykreślenie swoich pierwotnych hypotek i na wpisanie nowych sum w markach złotych ale zmniejszonych o 85 proc., tak, że na skutek tego chwilowo hipoteki majątków ziemskich w tym kraju nie są przejrzyste.

Stan ten napewno potrwa jeszcze przez parę miesięcy i ustanie dopiero wtedy, gdy dojdzie do porozumienia między owemi instytucjami, a ich dłużnikami. Do tego czasu prawdopodobnie nastąpi z chwilą przyjęcia [illegible] amerykańskiego, przedstawiciele którego są obecnie w żywych pertraktacjach z wielkimi instytucjami kredytu hipotecznego w tym kraju.

Może to wyczekiwanie pomocy z Ameryki jest powodem, że o jakiejś wielkostylowej akcji na korzyść rolnictwa mało się słyszy.

Z ostatniej chwili.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia Sejmu.

Warszawa, (AW). 9. 7. Na dzisiejszem posiedzeniuSejmu rozpoczynającem się o godz. 10, na porządku dziennym są trzy projekty.

Jednym z nich jest ustawa o języku dla mniejszości narodowych zamieszkujących kresy.

Dyskusji prawdopodobnie nie będzie natomiast mają być odczytane deklaracje stronnictw, pocyem ustawa zostanie przyjętą prawdopodobnie.

utJro rozpoczyna się dyskusja nad pełnomocnictwami dla rządu.

Na czwartek zapowiedziane jest trzecie czytanie budżetu.

Posiedzenia Sejmu odbywać się będą także w poniedziałki i soboty.

Wakacje letne sejmu rozpoczną się 20. b. m.

Warszawa, (AW). 9. 7. Dla przyspieszenia toku prac, plenarne posiedzenia Sejmu odbywać się będą także w soboty i poniedziałki.

W ten sposób uda się dokończyć prace sejmowe w przyspieszonem tempie, tak, że z dniem 20 bm. rozpoczną się ferje letnie sejmu.

Wypłata pensji kawalerom „Virtuti Military.“

Warszawa, (AW). 9. 7. Wczoraj min. spr., wojsk. gen. Sikorski podpisał w porozumieniu z min. skarbu rozporządzenie wykonania sprawy wypłaty pensji kawalerom krzyża „Virtuti Militari“.

Wszcysy objęci tem rozporządzeniem wkrótce będą mogli pobrać na rok bież. 300 złotych pensji. Za lata zaś ubiegłe obligacje skarbowe.

Pogłoska o ewent. ustąpieniu min. Zamoyskiego.

Warszawa, 9. 7. (A. W.) „Echo Warszawskie“ stwierdza, że utrzymuje się w kołach politycznych pogłoskę o ewentualnem ustąpieniu min. Zamojskiego, które miałoby miejsce po uchwaleniu pełnomocnictw.

Jako następcę wymieniają w dalszym ciągu Al. Skrzyńskiego.

Zatarg Klubie żydowskim.

Warszawa, 9. 7. (AW.) W klubie żydowskim nastąpił wczoraj poważny zatarg przy omawianiu zachowania się podczas dzisiejszego posiedzenia Sejmu, który obradować będzie nad ustawę językową.

Ogólno-polski zlot harcerzy.

Warszawa, tel. własny.

Dzień wczorajszy woboze harcerskim na Siekierkach upłynął na ćwiczeniach, zawodach i pracach obozowych. Przed południem brać harcerska gościła n siebie przybyłe w odwiedziny ze Świdra druhny harcerki. W godzinach popołudniowych zaś niektóre drużyny rozpoczęły zwiedzanie stolicy, przyczem specjalna delegacja honorowa złożyła wieniec pod pomnikami: Mickiewicza i Poniatowskiego.

Dziś cały dzień poświęcony na odwiedzanie masta.. Jutro zaś rozpocznie się zwijanie obozu.

Rewolucja w San Paulo stłumiona.

Rio de Janeiro, 8. 7. (PAT.) Urzędowo donoszą, że rewolucja w prowincji San Paulo została stłumiona i że ruch dalej się nie rozszerza.

Całe Niemcy muszą bronić Warmji i Mazur.

Niemiaszki się boją.

Królewiec- 8, 7. (PAT). W związku ze zbliżającą się rocznicą plebiscytu na Mazurach i Warmji, znany działacz hakatystyczny Worgitzki pisze, iż Prusy Wschodnie wówczas tylko mogą uniknąć zalewu polskiego, gdy całe Niemcy wezmą na siebie obronę tej prowincji. Pisząc to, Worgitzki stwierdza tem samem, że Prusy Wschodnie nie są tak bardzo niemieckie, aby były spokojne o swoją przyszłość, skoro wzywa na pomoc całą Rzeszę niemiecką.

Sprawa obsadzenia min. reform rolnych.

Warszawa, 9. 7. (AW.) Na wczorajszem posiedzeniu Rady Ministrów omawiano m. in. sprawę obsadzenia ministerstwa reform rolnych. Na stanowisko to proponowany jest p. Giełożyński, dyr. okręgowego urzędu ziemskiego w Warszawie.

Polska delegacja szachowa na olimpjadzie.

Warszawa, 8. 7. (AW). Dziś wieczorem odjechała do Paryża na Olimpjadę polska delegacja szachowa.

Rokowania polsko - niemieckie.

Warszawa, 8. 7. (PAT). Rokowania polsko - niemieckie, toczące się w Wiedniu w materji opcji obywatelstwa w związku z art. 3, 4 i 5 małego traktatu, weszły w stadjum decydujące. Prof. Koeckenbeck wyda w sprawach tych swój arbitraż dnia 10 bm. Arbitraż ten będzie posiadał charakter definitywny i rozstrzygający. Ustali on jednak tylko zasady prawne i nie będzie on narazie obejmował praktycznego rozwiązania kwestji spornych.

Rozłam stronnictwa nacjonalistycznego w Niemczech.

Berlin, 8. 7. (A. W.) W stronnictwie Völkische kierowanem przez Ludendorfa i Hitlera nastąpił rozłam z powodu wyrażenia przez Hitlera żywego niezadowolenia z powodu przyjęcia mandatów do parlamentu przez innych przywódców tego stronnictwa, których wezwał do ustąpienia. Ludendorff nie chciał się na to zgodzić, wobec czego Hitler wystąpił ze stronnictwa oświadczając, że zamierza się poświęcić wyłącznie publicystyce i usuwa się z polityki czynnej. Szefem stronnictwa Hitlera mianowany został z polecenia Ludendorfa poseł na sejm bawarski Strassen, z zawodu aptekarz.

Belgja w sprawie odszkodowań.

Bruksela, 8. 7. (PAT-PR). Hymans wydał dla związkn prasy zagranicznej bankiet, na którym wygłosił przemówienie w sprawie odszkodowań. Minister oświadczył, że nieporozumienie francusko - brytyjskie zostało odrazu zażegnane.

W dalszym ciągu Hymans zaznaczył, iż ton ostatnich narad, dotyczących tej sprawy pozwala stwierdzić fakt gorącego pragnienia szczerej współpracy pomiędzy Herriotem a Mac Donaldem.

— **MONOPOL SPIRYTUSOWY.** Całkowity kontyngens spirytusu, przeznaczonego na monopol oznaczony został na okres 1924-25 r. w ilości 200 000 hektolitrów. Ze względu na to, że gorzelnie mają udział w tej ilości do 20 000 hektolitrów Syndykat przemysłu gorzelniczego, reprezentujący 21 wielkich przedsiębiorstw zwrócił się do władz rządowych z memorjałem, w którym prosi o dopuszczenie go w większej ilości do udziału w kontyngensie monopolowym. Prośba ta motywowana jest położeniem gospodarczem przemysłu gorzelniczego, który w razie udzielenia odmownej odpowiedzi stanie w obliczu poważnego kryzysu.

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 9. 7.

10-ta godzina przedpołudniem.

Dolary Stanów Zjedn.	5.15—5.16	złp.
Floreny holenderskie	193,95	„
Franki belgijskie	23,96	„
Franki francuskie	25,90	„
Franki szwajcarskie	91,66	„
Funty angielskie	22,35	„
Korony austryjackie	7,18	„
Korony czeskie	15,03	„
Liry włoskie	21.81	„
Korony norwejskie	68.35	„
Korony duńskie	80.75	„
Korony szwedzkie	136.00	„
Dolary kanadyjskie	4.90	„

Gdańsk, dnia 9. 7.

Dolar	5,75
Złoty polski	111.00
Przekazy na Warszawę	110.60

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny: Konstanty Dąbkowski.

W piątek, 11 bm., o godz. 9-tej rano, odbędzie się w kościele farnym

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

za duszę ś. p. por. pilota W. P.

Karola Laszeckiego

zmarłego tragiczną śmiercią w Krakowie.

O czem zawiadamia wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych.

Grudziądz, dnia 9 lipca 1924 r.

W głębokim smutku i żalu pogrążona

RODZINA

791 **(żona z synkiem i rodzice)**

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.

Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy

nadsekretarz miejski Dawney Barzkowski w Grudziądzu.

OGŁOSZENIE.

W dniu 12 lipca br. w godzinach przedpołudniowych przejeżdżać będzie przez miasto kilkadziesiąt samochodów, biorących udział w Raidzie Międzynarodowym. — Samochody przejeżdżają mostem przez Wisłę, następnie ulicą Chełmińską, Ventskiego i wyjadą Radzyńską.

Wzywam wszystkich mieszkańców miasta, aby w myśl art 4 ustawy z dnia 7 października 1921 r. (Dz. U. R. P. nr. 87) nie tamowali i nie utrudniali ruchu na wymienionych drogach.

Wszelki ruch kołowy skierowany będzie ulicą Kwiatową i Radzyńską po jednej linji. — Mieszkańcy miasta winni chodzić tylko po trotuarach. Rodziców, mieszkających przy linji przejazdowej wzywa się, aby dopilnowali, by dzieci nie bawiły się na ulicy.

Wszyscy mieszkańcy winni zastosować się do wskazówek, jakie udzielą im posterunki Policji Państwowej.

Niezastosowujący się do zarządzeń policji karani będą w myśl art. 20 i 21 ustawy z dnia 7 października 1921 r. grzywną do wysokości 500,— złotych, lub aresztem do dwóch miesięcy.

Grudziądz, dnia 8 lipca 1924 r. (792

Prezydent Miasta

(—) **Włodek.**

Kierownictwo Rejonu Inżynierji i Saperów

Grudziądz

ogłasza następujące przetargi:

Dnia 17 lipca 1924 r.:

1. O godz. 10-tej na roboty dekarskie, murarskie, ciesielskie i stolarskie w Obozie Ćwiczeń D. O. K. VIII. w Grupie.
2. O godz. 11-tej na roboty dekarskie w koszarach im. Kaczkowskiego w Tuszewie.
3. O godz. 12-tej na roboty malarskie i zduńskie w Szpitalu Rejonowym w Grudziądzu.

Dnia 21 lipca 1924 r.:

1. O godz. 10-tej na roboty blacharskie, zduńskie, stolarskie i murarskie w koszarach Wł. Łokietka w Grudziądzu.
2. O godz. 11-tej na roboty murarskie, ciesielskie i malarskie w koszarach im. J. Piłsudskiego w Grudziądzu,

Dnia 24 lipca 1924 r.:

1. O godz. 10-tej na roboty malarskie, murarskie i dekarskie w Rejonowym Zakł. Gosp. w Grudziądzu.
2. O godz. 11-tej na roboty murarskie, stolarskie i ciesielskie w koszarach im. Tadeusza Kościuszki w Grudziądzu.
3. O godz. 12-tej na roboty murarskie, ciesielskie i stolarskie na Cytadeli Ks. Mestwina w Grudziądzu.

Oferty na wyżej wymienione roboty składać należy w Kierownictwie Rejonu Inż. i Sap. Grudziądz, koszary Wł. Jagiełły przy ul. Saperów w terminach powyżej wyszczególnionych tylko w kopertach zalakowanych z napisem: n. p. „Oferta na przetarg w dniu 17 lipca 1924 r. na roboty dekarskie w koszarach im. Kaczkowskiego“

Wadjum obowiązuje 3% od sumy oferowanej, które należy złożyć do Kasy Kierownictwa Rejonu Inż. i Sap. Grudziądz w papierach państwowych: pożyczce kolejowej itp., lub w gotówce, a otrzymany kwit na wpłacone wadjum winien być dołączony do oferty.

Oferty bez złożonego wadjum nie będą przez Komisję przetargową rozpatrywane. Warunki ogólne wydane przez M. S. Wojsk. i obowiązujące przy dostawach i robotach, jak również warunki techniczne są do przejrzenia w Referacie Budowlanym Kierownictwa Rej. Inż. i Sap. Grudziądz, gdzie udzielane będą w godzinach urzędowych wszelkie informacje, dotyczące powyższych robót, jak również wydawane będą za opłatą ślepe oferty.

Kierownictwo Rejonu Inż. i Sap. Grudziądz

L. dz. 3245/24 Bud. (781

Szmaty

przeprane do czyszczenia maszyn **kupuje** w mniejszych i większych ilościach

Drukarnia Pomorska

Sprzedaże

DOM

przy placu ćwiczeń wojskowych, ze składem towarów kolonialnych oraz restauracją, tuż przy dworcu, bardzo korzystnie do odstąpenia. Zgł. do Głosu Pomorskiego pod nr. 789.

Dom

z 5 pok., ogród i 1½ morg roli oraz **magiel** Drehrolle) do sprzedania

Nowawieś 21. (10882

Sprzedam:

kufry, obrazy i inne rzeczy. Bratkowska ulica Budkiewicza 16, II p. na lewo. (10887

Dobra maszyna do szycia tanio na sprzedaż Małe Tarpno, Grudziądzka 58.

Baczność Rolnicy!

Najkorzystniejszy zakup **grabi konnych Cegielskiego i żniwiarek Kruppa i Deeringa** gwarantuje Wam mój skład maszyn i narzędzi rolniczych. (10878

W. Pilitowski

ulica Szewska nr. 2.

Wózek dziecięcy

oraz **wózek ręczny** na czterych kołach do sprzedania (10885

Toruńska 26, III p

WÓZ

skrzyniowy

prawie nowy tanio na sprzedaż **Lipowa 55**, parter na lewo. (10890

---

2 kozy dojne

do sprzedania B skupia 24, II na lewo. (755

Polecam

po cenach konkurencyjnych mydła i proszki do prania, mydła toaletowe, pudry, perfumy, laktery, pokost, farby, szelak oraz wszelkie inne artykuły techniczne i kosmetyczne (684

Drogerja Medycynalna W. Majewski, Grudziądz Mickiewicza 21. — Tel. 136,

---

Sztandary

dla stowarzyszeń, korporacji, pułków i młodzieży szkolnej

poleca

Fabryka Sztandarów Julj. Zimnisz, Poznań

ulica Podgórna nr. 14, II piętro, wejście z Pl. Świętokrzyskiego. (772

Na żądanie przesyła się kosztorysy

Dla Właścicieli Hoteli i Restauratorów!

Polecam prawdziwe

Maggi fabrykaty
Maggi przyprawa

w butelkach oryginalnych.

Maggi zupy: (728

Ogon wołowy, Mokturtle, Królewskie, Grzyby, Groch z słoniną, Ryż z warzywem, Konserwy z warzywem, Kompoty

Przesyłam za zaliczką. Ceny solidne!

G. Vorreau, Bydgoszcz

Jagiellońska 14. Telefon 1252.

Poszukuję zastępstwa.

Plac 23 Stycznia nr. 23. **Jakobson.**

ZĘBY

i **plomby** od 3.000.000 mk. począwszy w pierwszorzędnem wykonaniu

---

Samochody

8/25 Opel Phaeton 4 osobowy fabr. nowy

10/40 Austro-Daimler Phaeton 6 osobowy nowy

10/30 Berliet (kryty Cond. Int.) 6 osob. fabr. nowy

7/21 Steyr Phaeton 4 osobowy fabr. nowy

14/50 Fiat Coupé 6 osobowy prawie nowy

4/15 Renault Phaeton 3 osobowy mało używ.

16/45 Mercedes Phaeton 5 osobowy

12/30 Bergmann Phaeton 6 osobowy (770

14/38 Opel Phaeton 6 osobowy

9/31 Fiat Coupé 4 osobowy mało używany

8/25 Opel Phaeton 6 osobowy mało używany

w stanie beznagannym poleca jako **kupna okazyjne**

»BRZESKIAUTO« T. A.

Poznań, ulica Skarbowa 20

Założona 1894. Telefon nr.: 5417 — 4121.

Do wydzierżawienia

Sad około 4 morgowy na resztówce w Bobakowie st. kolejowa Gorzuchowo

Bliższa wiadomość ulica Forteczna nr. 8a, II piętro na lewo. (10889

Miłe, zajmujące i pożyteczne

KSIĄŻKI

1. **Wielki Król,** powieść dziejowa z czasów Stefana Batorego — Aleksandry Lesniewskiej . . . . **1,15 złp.** (przesyłka polecona 35 gr.)
2. **Historja o Janaszu Korczaku,** — J. Ign. Kraszewskiego z czasów Jana Sobieskiego . . . . **1,15 „** (przesyłka polecona 50 gr.)
3. **Dwa Skarby,** powieść z życia Polaków w Ameryce — F. Rogali . . **0,90 „** (przesyłka polecona 50 gr.)
4. **Oblężenie twierdzy Grudziądzkiej,** powieść Bergia . . **0,20 „** (przesyłka polecona 25 gr.)
5. **Z mych wrażeń wojennych,** — Ks. prob. Łęgi . . . **0,45 „** (przesyłka polecona 28 gr.)
6. **Rachunki Rolnika-Praktyka** przez M. Pacoszyńskiego, zaprzysiężonego rewizora ksiąg, autora wielu prac rolniczo handlowych . . . **0,90 „** (przesyłka polecona 35 gr.)

Powyższe książki nabyć można bezpośrednio w wydawnictwie Drukarni Pomorskiej za poprzedniem nadesłaniem należności włącznie kosztów przesyłki poleconej wzgl. za zaliczeniem pocztowem.

Drukarnia Pomorska

Tel. 50 i 51. ***Wydział Wydawniczy*** Tel. 50 i 51.

GRUDZIĄDZ (Pom.) Groblowa 27/29

Większą ilość

torfu

prasowanego oddaję po korzystnej cenie (788

R. Chalicki, Nowe Pom.

Z powodu przejęcia innego przedsiębiorstwa **sprzedam moje czteromorgowe GOSPODARSTWO z dużą kuźnią** światłem elektr., budynki masywne, szopa ze stodołą, dom i kuźnia osobno, w dużej kościelnej wiosce, ½ godziny od dworca, nadające się dla każdego rzemieślnika. Cena podług ugody.

Piotr Pilarski

Gruta, pow. Grudziądz kolej Mełno. (10588

BECZKI

od smoły, oleju i śledzi kupuje stale po najwyższych cenach (521

Fabryka Tektur Dachowych W. Kutowski i S-ka

Grudziądz, Ogrodowa 23.

Posady

Samodzielnych

pomocników malarskich

poszukuje natychmiast

Bern. Klabun

mistrz malarski

Jabłonowo (Pom.). Tel. 15. (10883

Poszukuje się

kucharki

na wieś. Zgłoszenia przyjmuje (790

Apteka pod Łabędziem

Rynek nr. 20.

Licytacja sądowa.

W sobotę, dnia 12 lipca, o godzinie 2-giej po południu, sprzedaję w drodze licytacji przymusowej na Tartaku Polski Przemysł Drzewny **w Nowem** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą około **400 metrów kwadrat. 23 m/m grubych, 20—30 cm. szerokich, przeciętnie do 6 mtr. długich dobrych desek stolarskich.** (795

Bartkowiak, kom. sądowy, Nowe.

Papier do pakowania

biały, dla rzeźników i t. d.

poleca tanio

Władysław Kulerski

Grudziądz. Pańska 19

skład papieru, księgarnia, drukarnia pieczątki, instrumenty muzyczne i przybory.

Rodacy! Pamiętajcie przy zakupach też o mojej firmie. Kto u mnie kupuje, ten dużo zyskuje. (793

Zamiana mieszkania.

Oddaję mieszkanie w Tczewie, 4+2 pokoje, łazienka etc. (w najlepszym stanie) za równorzędne albo mniejsze w Grudziądzu. — Oferty do Ekspedycji „Głosu Pomorskiego“ pod **nr. 10881.**

Tylko 8_{35} zł.

kosztuje

Księga Adresowa

miasta Grudziądza

Do nabycia w

DRUKARNI POMORSKIEJ T. A.

BANK LUDOWY

Tel 421. Sp. z odpowiedzialn. nieogr. **Założony w roku 1890** Tel. 421.

GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21.

Załatwia zlecenia bankowe, Przyjmuje wkładki oszczędn. i oprocentowuje wedł. umowy

Zakupuje i sprzedaje

waluty zagraniczne, złote, srebrne i papierowe.

Udziela pożyczek:

na weksle — na podkład złota i srebra i w rachunku bieżącym

(787 A)

Ekspedjenta

młodego dzielnego z branży kolonjalnej, delikatesów, win i spirytusowej poszukuje od zaraz lub 1. 8. b. r. (747

Upraszam do ofert kopję świadectw z fotografją

F. Gussek, Skarszewy.

(Pomorze).

Nauczyciel. seminarjum zobowiąże się bezpłatnie udzielać lekcji za wynajęcie 2-3 pokoi z meblami lub bez mebli. Of. do Głosu Pomorskiego pod nr. 10891.

Młody pan (fortepianista) z braku znajomości pragnie poznać panienkę grającą na skrzypcach, wiolonczeli ewentualnie śpiew celem wspólnych spacerów oraz spędzenia wolnych chwil w duchu muzyczne. Zgł. do Gł. Pom. pod nr. 10893.

Mieszkania

Poszukuję

mieszkania

7 pokojowego. Warunki podług ugody. Of. do Głosu Pomorskiego pod nr. 10854.

Irygatory, opaski hygieniczne, watę, bandaże, smoczki i butelki dla dzieci

oraz wszelkie artykuły chirurgiczne poleca po cenach konkurencyjnych

Drogerja Medycynalna W. Majewski, Grudziądz

750, Mickiewicza 21, tel 136.

Zguby

ZGUBIONO

w niedzielę o godz. 3 pop. na ul. Sobieskiego **broszkę złotą** w kształcie pół-księżyca. Proszę odnieść za nagrodą gdyż była to rzecz nieduże warta, ale pamiątkowa. **KIERST**, Sobieskiego 13. (10880

PIEGI

żółte plamy, opaleniznę usuwa pod gwarancją aptekarza Jana Gadebuscha **Axela krem** od piegów, ½ słoika 1,50 złp., cały zł. 3 złp. do tego mydło **Axela** kaw. 75 gr. do nabycia w Grudziądzu w następujących drogerjach: D. Klimek, W. Becker, L. Hanczewski i W. Majewski.

Wapno i cement

pierwszej jakości — poleca tanio — (520

Fabryka Tektur Dachowych W. Kutowski i S-ka

Grudziądz, Ogrodowa 23.

Różne

Warszawska

pracownia sukien, kostjumów i palt

przyjmuje obstalunki Wybickiego 15. (10886